

Za zł. 28⁴⁰
możesz nabyć

stereofoniczną

superheterodynę Philips Super 456 A
w firmie H. Gotlibowski, Łódź
ul. Zgierska 30-a, tel. 163-71

Nr. 281 Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 13 października 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

TEROR HITLEROWSKI W GDAŃSKU

Rewizje i aresztowania działaczy opozycji. -- Napady bojówek i demolowanie mieszkań

Komisariat generalny Rzplitej inwigilowany przez agentów Gestapo

Gdański koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze gdańskie sprowadziły z Niemiec cały zastęp agentów policyjnych, powierzając im AKCJĘ TERORU I REPRESJI WOBEC OPOZYCJI.

Ostatnie rewizje domowe i aresztowania działaczy opozycji były przeprowadzone przez agentów Gestapo, wypożyczonych Gdańskowi przez Berlin.

Jednocześnie z tymi represjami zastrzeżono inwigilację wysokiego komisarza ligi narodów i zaprowadzono

INWIGILACJĘ SIEDZIBY KOMISARZA GENERALNEGO

RZPLITEJ.

Nowi agenci policji krążą w pobliżu siedziby, obserwując pilnie wszystkich interesantów komisariatu generalnego.

Na czele ekipy, inwigilującej siedzibę przedstawicielstwa polskiego stoi agent policyjny Teuffel.

Agent ten nieraz już pojawiał się w Gdańsku i zna działaczy i przywódców opozycyjnych.

Osaczenie wysokiego komisarza ligi narodów i komisarza generalnego Rzplitej zmierza do całkowitego odłączenia społeczeństwa gdańskiego od tych placówek dyplomatycznych.

Położenie opozycji gdańskiej pogarsza się z każdym dniem.

W miejscowościach prowincjonalnych, na porządku dziennym jest demolowanie mieszkań członków stronnictw opozycyjnych przez szturmowców hitlerowskich.

W ostatnich tygodniach kilka dziesiąt rodzin utraciło meble, stanowiące nieraz cały ich dobytek.

Szturmowcy po takich napadach odchodzą zupełnie bezkarnie.

Broń, rzekomo wykrywana w mieszkaniach członków opo-

zycji, jest podrzucana przez agentów Gestapo z Berlina.

Jest rzeczą znamioną, że wszystkie rewizje przeprowadzane są w takim czasie, kiedy właściciele mieszkań są poza domem, a więc łatwo jest podrzucić i znaleźć broń.

74 delegatów oddziałów wiejskich partii socjalistycznej siedzi od kilkunastu dni w areszcie ochronnym. Są to wszystko gospodarze i robotnicy rolni, potrzebni w tej chwili na wsi do kopania kartofli, buraków, kapusty itd.

Żadnych nadziei na zwolnienie ich nie ma.

Gauleiter Forster oświadczył, że robotnicy ci będą zwolnieni dopiero wówczas, kiedy zgłoszą wstąpienie do partii hitlerowskiej.

Uwięzieni z tej oferty nie skorzystali.

„Danziger Vorposten” ponawia swe poprzednie wezwanie, zwrócone do senatu, żądając rozwiązania partii socjalistycznej.

W kołach politycznych Gdańsk uważają, że informacje „Danziger Vorposten” posłużą jako dalszy pretekst do zlikwidowania partii socjalistycznej, która nastąpić ma w krótkim czasie.

„Armaty zamiast masła“

Tak brzmi najważniejsze hasło Niemiec Bojowe przemówienie Hessa, zakończone żądaniem kolonii

BERLIN, 12. 10. (PAT). — W miejscowości Hof na pograniczu bawarsko-czeskim odbyła się w niedzielę uroczystość otwarcia domu imienia Adolfa Hitlera.

Na uroczystości tej przemawiał m. in. zastępca partyni kanclerza Rudolf Hess, który obszernie omówił sytuację gospodarczą Niemiec.

Mówca podkreślił osiągnięcia przez Niemcy samowystarczalności w wielu dziedzinach gospodarki aprowizacyjnej, jednak

niektóre produkty Rzeszy musi sprowadzać z zagranicy i to powoduje niekiedy trudności w zaopatrywaniu ludności w produkty żywnościowe.

Ludność Niemiec zgadza się na znoszenie nawet dalszych ograniczeń, nie skapituluje jednak nigdy.

W przyszłości — mówił Hess — gotowi jesteśmy spożywać mniej tłuszczu, czy świniny gdyż wiemy, że ta mała ofiara jest ofiarą na ołtarzu utrzymania wolności naszego naro-

du. Jest jeszcze jedno ważne hasło:

„ARMATY ZAMIĄST MASŁA“

Wódz nasz nie czyni nic polowicznie. Ponieważ całe uzbrojenie świata zmusiło nas do zbrojeń,

ZBROIMY SIĘ RÓWNIEŻ NA CAŁEGO.

Do dzieła więc. Każdy czołg, każdy samolot skuteczniej zabezpiecza matkę-niemkę przed groźbą, że dzieci jej będą zamordowane w powietrznej wojnie, lub że będą skatowane

przez bandy bolszewickie.

Mówca poruszył dalej sprawy walutowe, oświadczając stanowczo, że naród niemiecki nie wejdzie nigdy na drogę inflacji. W zakończeniu Hess sformułował następujące postulaty niemieckiej polityki gospodarczej:

1) Świat powinien umożliwić Rzeszy nabywanie surowców, które dotychczas musi ona nabywać za granicą, na własnych obszarach, to znaczy powinien dać Niemcom do dyspozycji kolonie surowcowe.

2) Mimo to Niemcy wykorzystywać muszą wszelkie możliwości produkowania niezbędnych surowców we własnym kraju. Surowce te Niemcy przeznaczać mają na użytek wewnętrzny.

Po wyrażeniu przekonania, że plan 4-letni kanclerza będzie urzeczywistniony, mówca zapowiedział o współdziałanie kobiet niemieckich i wszystkich obywateli Rzeszy dla dobra Niemiec, „najbardziej uspołecznionego kraju na kuli ziemskiej“.

Rozszerzenie układu monetarnego zapobiegnie wahaniom kursów walut

LONDYN, 12. 10. (PAT). Ministerstwo skarbu ogłosiło komunikat donoszący, iż zostały uzupełnione porozumienia o współpracę techniczną z władzami walutowymi St. Zjednoczonych i ze sekretarzem skarbu St. Zjednoczonych ogłoszono nowy regulamin, który umożliwi wszystkim krajom, udzielającym St. Zjednoczonym wzajemnych ułatwień, uży-

skiwanie od St. Zjednoczonych złota za dolary.

Rząd brytyjski zawarł układ, aby władze St. Zjednoczonych mogły korzystać z takich samych ułatwień w Londynie.

Układ ten powinienby w wielkim stopniu ułatwić operacje techniczną kontrolą kursów.

Podobne układy zawarte zostały z Bankiem Francji, aby za-

pewnić współpracę skuteczną między trzema ośrodkami.

Jak się dowiaduje agencja Reutersa, powyższy układ jest prosto układem wzajemnym w celu ułatwienia operacji technicznych i władze walutowe trzech państw działają zgodnie, jak to już uprzednio uczyniły trzy rządy w sprawie deklaracji walutowych.

Układ nie zawiera żadnych zmian politycznych ani oczywiście nie zmienia faktu, że funt szterling jest dewizą wolną.

Saldo na Nowy Jork wpływające z interwencji kontroli kursów będzie — jak slychać — wymienione na złoto po cenie ustalonej. Równoległe salda na Londyn i Paryż będą wymieniane na złoto na warunkach, które

naależy uzgodnić pod kątem wzięcia wydarzeń codziennych.

Deklaracja Morgenthau'a

PARYŻ, 12. 10. (PAT). Havas donosi: Nazajutrz po deklaracji francusko-brytyjsko-amerykańskiej z dn. 25 września r. b.

(Dok. na stronie 3-ej)

Nieinterwencja jest szkodliwa

Dowody udziału Włoch, Niemiec i Portugalii w przygotowaniu i popieraniu rebelii hiszpańskiej

W prasie londyńskiej opublikowano w tych dniach sprawozdanie społecznego komitetu londyńskiego powołanego do zbadania faktów zbrojnej pomocy, udzielanej wojskom rewolty hiszpańskiej przez Włochy, Niemcy i Portugalie. Wobec dziwnej bezczynności oficjalnego komitetu nadzoru nad nieinterwencją w Hiszpanii, który „nie widzi i nie słyszy”, londyński komitet społeczny, nie krępowany względami zawilej dyplomacji, przeprowadził skrupulatne dochodzenie tego nad podziw cynicznie pogwałcenia przez faszystowskie państwa dobrowolnie przyjętej neutralności. Z szczególnie przeprowadzonych badań dokumentów i zeznań świadków wynika, że od początku wojny domowej powyższe państwa zaopatrują powstańców systematycznie w samoloty wojskowe najnowszej typu, motory, broń szybkostrzelną, części zapasowe, paliwo i t. d., że wraz ze sprzętem wojennym przybijają całe załogi lotników, inżynierów, eskadry i oddziały regularnej armii, przybijają w swym zwykłym składzie — ze swymi sztabami, parkami, składami.

Pomoc świadczone „totalnie” i nie tylko przed, ale i po zawarciu umowy o nieinterwencji.

Fakty te są w zupełnej zgodzie z danymi, przytoczonymi w „Białej księdze” rządu hiszpańskiego, zawierającej zarówno noty protestacyjne, zwrócone przeciwko państwu łamiącemu konwencję o nieinterwencji, jako też noty do państw, które przez ścisłe przestrzeganie embargo na broń przyczyniają się w tych warunkach do faktycznej blokady prawowitego rządu.

Ze względu na wagę i znaczenie tej sprawy podajemy poniżej konkluzje komitetu społecznego.

„Jest zupełnie pewne — głosi sprawozdanie komitetu — że rząd hiszpański mocno ucierpiał z powodu układu o nieinterwencji, ile że odmówiono mu dostawy broni i sprzętu wojennego, potrzebnego do stłumienia rewolty. W tym samym czasie buntownicy otrzymywali z zagranicznych źródeł pomoc w ludziach i broni, co było jawnym naruszeniem umowy. Jesteśmy przekonani, że rząd hiszpański nie życzy sobie obecnie tej umowy i że w następstwie nierównego jej zastosowania do obu stron, rząd jest postanowiony w niekorzystne położenie. Nie ulega wątpliwości, że obecny rząd hiszpański jest rządem legalnie utworzonym i uznanym, rządem mającym prawo do tych wszystkich awantaży, jakie wypływają ze wspomnianych okoliczności. — Wmieszanie się obcych rządów przez przygotowywanie rewolty i niesienie zbrojnej pomocy (gdy w danym wypadku powstańcy nie są uznani za stronę wojującą) stanowi potępienia godny akt pogwałcenia zasad prawa międzynarodowego, nadto zagraża pokojowi powszechnemu”.

Komitet dalej stwierdza, że po przesłuchaniu zeznań i zbadaniu mnóstwa relacji i faktów przyszedł do wniosku, że Włochy i Portugalia niosą rebeliantom pomoc w formie zaopatrywania ich w broń, wysyłania wojskowych specjalistów, lotników itd. „Otrzymaliśmy wiele dowodów, świadczących o tym, że Niemcy niosą pomoc buntownikom zarówno przed jak i po 8 sierpnia 1936 roku, kiedy to rząd niemiecki zapewnił Francję, że żadnych wojskowych materia-

łów nie posyłał i posyłać nie będzie do Hiszpanii.

Okoliczność, która nadto powiększa powagę sytuacji, tkwi w tym, że według naszych wiadomości, rząd brytyjski był powiadomiony przez osoby, będące w służbie państwowej o naruszeniu zobowiązania o nieinterwencji. Nawet z niepełnych świadectw, z którymi zapoznaliśmy się, wynika, zdaniem naszym, że pewne kraje, uczestniczące w międzynarodowej umowie o nieinterwencji, ponoszą winę za umyślne wprowadzanie w błąd. Inne rządy, w tej liczbie angielski, dysponują znacznie większymi możliwościami dla uzyskania bardziej szczegółowych informacji, niż te, jakimi mógł rozporządzać taki komitet jak nasz.

Prądy te powinny i mogą przekończyć się o celowym oszukaniu i naruszeniu umowy, co z całą pewnością, zostało stwierdzone przez nas przy pomocy tych dowodów, które mieliśmy możność rozpatrzyć.

Wymieniwszy wszystkie te fakty, opublikowane już w prasie światowej, sprawozdanie ko-

mitetu w dalszym ciągu podaje, co następuje:

„Fotograficzne zdjęcia dokumentów, znalezionych w Barcelonie w głównej kwaterze niemieckich faszystów, wykazały nam, że w czasie poprzedzającym rewoltę, niemieccy obywatele rozwijali w Hiszpanii aktywną działalność przy poparciu niemieckich dyplomatycznych i konsularnych przedstawicieli. — Komitet posiada wiele dowodów, stwierdzających, że dostawa powstańcom broni przez Niemcy nie została przerwana po zawarciu układu o nieinterwencji.

Jesteśmy również w posiadaniu ważkich dowodów włoskiej interwencji w Hiszpanii.

Portugalia dzięki swemu szczególnie położeniu geograficznemu

Dr. J. AJZNER

POWRÓCIŁ

Zawadzka 30. Tel. 101-62
Przyjmuje od 6-7 w.

mu mogła odegrać doniosłą rolę w sprawie nadzoru nad zaopatrywaniem powstańców w broń. Wszystkie dane, którymi rozporządza komitet, świadczą, że Portugalia nadużyła swego położenia, otwarcie popierała powstańców i w dalszym ciągu tak postępuje. Jest zupełnie jasne, że Portugalia zarówno przed jak i po zawarciu umowy o nieinterwencji pozwałała, aby jej terytorium było wyzyskane, jako baza, z której rewolta atakowała legalny rząd hiszpański.

Z rozmów, które Mr. Seymour Cocks (członek komitetu) prowadził z kierującymi osobami rządu hiszpańskiego, wynika jasno, że niczem nieograniczone zaopatrywanie rebeliantów w broń przyczyniło się do pogorszenia położenia rządu, który chociaż cieszy się poparciem olbrzymiej większości ludności, cierpi wskutek niedostatku uzbrojenia, szczególnie w lotnictwie.

Mr. Cocks zwrócił uwagę jednemu z członków rządu hiszpańskiego na to, że jeżeli umowa o nieinterwencji będzie ogłoszona jako nieprawomocna, to powstańcy otrzymają więcej broni,

niż rząd. Na to oświadczył jeden z członków rządu hiszpańskiego, że rząd raczej zgodziłby się na takie ryzyko, niż miałby czekać dopóki rządy brytyjski i francuski poczynią dalsze kroki, aby embargo na wywóz broni do Hiszpanii nie było naruszone.

Pod wpływem opinii publicznej, zwłaszcza angielskiej - pacyfistycznej i robotniczej, rząd angielski spowodował zwołanie komitetu kontroli nad stosowaniem paktu o nieinterwencji mocarstw w Hiszpanii. Jak wiadomo, w wyniku ostrej wymiany zdań, zwłaszcza między przedstawicielami Portugalii, Włoch i Niemiec z jednej strony a delegatem sowieckim z drugiej — postanowiono sformułowane pod adresem poszczególnych państw zarzuty wyświecić na drodze dyplomatycznej. Państwa faszystowskie poczną znów grać na zwłokę, wykorzystując kazuistykę proceduralną; zachowując w ten sposób posunięcie przyjaźni słusznej sprawy rządu madyrskiego oraz moralności międzynarodowej.

E. A.

Wybitni politycy zarobili na dewaluacji

Jak opodatkowano milionowe zyski spekulantów

Złoto wszystkimi porami ucieka z Francji

Kiedy Poincaré, opierając się na pożyczce Morgana w roku 1928, podjął swą wielką konrofenzywę w obronie franka pewna znana osobistość polityczna spędziła pełne 48 godzin na wydawaniu poleceń giełdowych zagranicę i osiągnęła w ten sposób zysk na kursie w łącznej sumie 18 milionów fr.

Ta sama gra powtórzyła się podczas dewaluacji funta, dolara i belgi. Trzy osobistości polityczne o europejskiej sławie i szereg firm maklerskich zarobiło na tym dziesiątki milionów franków. Anglicy oburzali się w swej prasie na temat tych „skandalicznych i niemoralnych macherek”, aby po upływie paru tygodni również je stosować z tym samym wspaniałym skutkiem.

Ale wszystko to było jedynie dzieciinną zabawką w porównaniu z zarobkami na ostatniej dewaluacji tych, którzy doskonale nauczyli się „rol” przy poprzednich „generalnych próbach”. Mniej więcej sześć tygodni przed decydującym posiedzeniem izby rozpoczęła się wielka gra, podczas której osiągnięto obroty jak nigdy dotąd. Przede wszystkim zakupywano papiery angielskie, a ci którzy się o nie „bili”, dalej nabywali je, pomimo stale rosnącego kursu. Wiedzieli dokładnie, co robią: kurs funta, który dotychczas trzymał się stale na wysokości 76,80 fr., podskoczył w chwili dewaluacji nagle do

105,80 fr., tak, że zysk na funcie wyniósł nie mniej niż 29 fr. Innymi słowy: dewaluacja franka, mierzona wedle funta, wyniosła nie 25 lecz 40 procent, a spekulacja odebrała gospodarstwu francuskiemu tę różnicę 15 procent.

Również na giełdzie paryskiej wiedziano na czas o wszystkim i osiągnięto przy pomocy olbrzymich zleceń surowcowych szalone zyski, które post factum nie mogłyby być ani skontrolowane ani uchwycone przez władze podatkowe.

Ze skończyły w górę również ceny w detalicznym handlu jest co prawda mniej winą spekulacji, a jeszcze mniej rządu iła samej publiczności. Przewidziane przez ministerstwo środki przeciwko podwyższaniu cen nie poskutkowały, gdyż natychmiast po dewaluacji powstał run na sklepy. Kupowano wszystko w możliwie wielkich ilościach, bez zwracania uwagi na ceny, w obawie, że „będzie jeszcze drożej”. Oczywiście handel detaliczny nie omieszkął wykorzystać tę sytuację, o czym świadczył np. fakt, że jeden z paryskich sklepów konfekcyjnych na Boulevard Poissonniera w biały dzień podczas godzin handlu zmienił cenę wystawionego w oknie sklepowym ubrania z 400 na 550 franków nie wywołując wśród widzów ani zdumienia, ani oburzenia. Fakt taki niewątpliwie nie był wyjątkiem. Każdy dawał sobie

radę, jak umiał.

Byłby może sposób położenia tamy temu wszystkiemu i odzyskania osiągniętych na szkodę powszechną zarobków dla kasy państwowej. Wystarczyłoby podać do publicznej wiadomości wszystkie zlecenia giełdowe, wydane i wykonane w ciągu ostatnich pięciu do sześciu tygodni. Przedstawiciel giełdy z którym rozmawiałem na ten temat, powiedział mi, iż większość jego kolegów oraz pewna liczba właścicieli banków byłaby niewątpliwie gotowa współdziałać z taką akcją; mówi się, że premier Blum i minister finansów Vincent Auriol poważnie brali pod uwagę ten projekt, ale porzucili go po gruntownym namyśle.

Zamiast tego zdecydowano się później na kompromis. Deputowany Lafont domagał się początkowo, aby na wszystkie wykonane zlecenia giełdowe od początku września do chwili dewaluacji nałożył specjalny podatek w wysokości 80 proc. — Zwykle tak czujnie pilnujący interesów kapitału prywatnego senat pozwolił uchwalić ten projekt. W izbie jednakże wybuchła prawdziwa burza i wreszcie z wielkim trudem zgodzono się na kompromis: opodatkowanie w wysokości 50 proc. wszystkich transakcji dokonanych w ciągu 5 dni od 21 do 26 września.

Był to cios w próżnię, tem bardziej, że w ten sposób u

chwyciono jedynie zlecenia krajowe, natomiast wypuszczone o wiele liczniejsze i większe zlecenia na giełdy zagraniczne.

Ale francuski majątek narodowy został okradziony w jeszcze bardziej jaskrawy sposób. Przemysłowcy flandryjscy zostali przez dewaluację pozbawieni chleba: przemysł tytoniu belgijskiego, benzyny i drobiu już się nie oplaca, ponieważ ceny belgijskie w chwili dewaluacji oczywiście gwałtownie podskoczyły. Wobec tego przemysłowcy zmienili zajęcie: zamiast przemycać towary z Belgii do Francji, szmuglują one obecnie monety złote i sztaby złote z Francji do Belgii.

Paryski kurs złota jest kursem przymusowym. Banque de France płaci osobom prywatnym, które ustawowo zostały zobowiązane do złożeń swych zapasów złota, dawną cenę, zabierając w ten sposób cały zysk płynący z dewaluacji i spekulacji giełdowej. Jednakże w Brukseli, Genewie i Zurychu złoto ma swój pełny kurs — Szwajcarski Bank Narodowy płaci za francuską złotą sztabkę frankówkę 28,10 fr. szwajcarskich, co odpowiada 140 obecnym frankom francuskim. Tak więc „Louis” wart jest na francuskiej stacji granicznej Annemasse 100 fr., jednakże w odległej o godzinę drogi pieszko Genewie ma wartość 140 fr. Łatwiej przemysłowcy nie mogą zarabiać pieniędzy.

Rozmiary przemytu są olbrzymie. Wydział skupu złota w Szwajcarskim Banku Narodowym wykazuje rekordowe cyfry obrotu. Od 1 października przyływ złota wynosi nie mniej jak 200 milionów fr. szwajcarskich, czyli miliard fr. francuskich. A nie inaczej wygląda sytuacja w drobniejszych bankach szwajcarskich, w Belgii, Luxemburgu i Monaco.

Ernest Kiesewetter.

Sala Filharmonii
telef. 213-84

pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii. Bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne.

Grand-Kino
Dzisiaj i dni następnych!
Pocz. o 4-ej

DZIS, we wtorek, dnia 13 października r. b. o godz. 8.30 wiecz.
PIERWSZY INAUGURACYJNY KONCERT MISTRZOWSKI
Józef Schmidt

Wszechświatowej sławy tenor, znany z najpiękniejszych i najmłodszych filmów dźwiękowych. Przy fortepianie: Dr. Edward Steinberger

Jadwiga SMOSARSKA w arezabawnej komedii
JADZIA

Rozszerzenie układu monetarnego

(Dokończenie)

wszczęto rokowania trzech mocarstw o ustaleniu warunków technicznych współpracy w ramach wspomnianej deklaracji. Rokowania te obecnie zakończono przez zawarcie układu, zapewniającego wymianę złota i walut pomiędzy tymi trzema państwami. Wiadomość o tym podano w deklaracji sekretarza stanu do spraw skarbu Morgenthau'a, ogłoszonej jednocześnie w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu, przy czym w Londynie i Paryżu dodano do nich niemal dentyyczny komentarz. Tekst de-

klaracji Morgenthau'a brzmi, jak następuje:

W uzupełnieniu oświadczeń z dn. 25, 31 stycznia i 1 lutego 1934 r., przewidujących zakupy złota przez skarbu i z dn. 3 stycznia 1934 r. o sprzedaży złota na wywóz sekretariat stanu do spraw skarbu oświadcza, że odtąd w 24 godziny od ogłoszenia niniejszego aż do odwołania lub zmiany, ST. ZJEDNOCZONE BĘDĄ SPRZEDAWAĆ ZŁOTO NA WYWÓZ dla funduszy wyrównawczych lub stabilizacyjnych tych państw, które gotowe są sprzedać złoto St. Zjednoczonym z tym zastrzeżeniem, aby takie transakcje złotem były dokonywane na warunkach uznanych przez skarbu St. Zjednoczonych za korzystne ze stanowiska interesu powszechnego. Sekretariat stanu do spraw skarbu już obecnie poda do wiadomości listę państw zagranicznych, które odpowiadają wspomnianym warunkom i listę tę uzupełniać będzie w przyszłości. Wszystkie transakcje złotem odbywać się będą za pośrednictwem Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, który działać będzie jako agentura finansowa St. Zjednoczonych. ZŁOTO BĘDZIE SPRZEDAWANE PO CENIE 35 DOLARÓW ZA UNCJE

z dodaniem jednej czwartej proc. na koszt, a deponowanie złota podlegać będzie przepisom ustawy o rezerwie złota z 1934 r.

Komentarz Francji

PARYŻ, 12. 10. (PAT). Komentarz francuski do deklaracji Morgenthau'a brzmi, jak następuje:

Z komunikatu sekretarza skarbu Stanów Zjednoczonych A. P. wynika, że porozumienia, dotyczące współpracy technicznej z władzami walutowymi St. Zjednoczonych A. P. są całkowicie doprowadzone do końca.

Sekretarz skarbu wydał nowy regulamin warunków wydawania złota, który umożliwi wszystkim krajom, udzielającym wzajemnych ułatwień w otrzymaniu złota od St. Zjednoczonych za dewizy tych krajów.

Rząd francuski wydał zarządzenia niezbędne dla zapewnienia takich samych ułatwień w Paryżu dla władz walutowych St. Zjednoczonych.

Układ ten, który wejdzie w życie z dnia na dzień, powinien ułatwić w wielkim stopniu operacje techniczne funduszy dla stabilizacji kursów.

Analogiczny układ zawarty został z władzami walutowymi W. Brytanii, aby zapewnić skuteczną współpracę między Paryżem, Londynem i Nowym Jorkiem.

Handlarze walut

Złote ruble w Wilnie. — Dolary i funty w Drohobyczu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Inspektorat dewizowy ministerstwa skarbu zatrzymał w Wilnie Władysława Szczepińskiego i Hersza Górewicza w chwili zawierania transakcji złotymi rublami. Przy osobistej rewizji znaleziono u nich złote ruble, lity litewskie i znaczniejszą sumę waluty polskiej.

W Drohobyczu aresztowano kilku handlarzy walutami, u

których znaleziono dolary, funty, walutę palestyńską i turecką, czerwonce i czek na bank szwajcarski, a także notatki świadczące o nielegalnym handlu walutami.

Wreszcie w województwie lwowskim wykryto handel obcymi walutami wśród włościan i aresztowano w powiecie sanockim dwie osoby, u których znaleziono ukryte obce waluty

EUROPA MOLLY PICON

Pocz. 4. 6. 8. 10

OSTATNIE DNI!

CENY ZNIŻONE

od 80 gr.

w filmie w jęz. żydowskim
JUDEL GRA NA SKRZYPKACH
„IDŁ MIT'N FIDŁ”

Kłeski powstańców na wszystkich frontach Krwawe walki trwają bez przerwy. — Komentarz w Oviedo usiany trupami

MADRYT, 12 10. (PAT). — Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi:

Na froncie Cebros, San Martin de Valde i Glesias przez ubiegłą noc i dzień dzisiejszy prowadzono walkę bez przerwy podczas ulewnego deszczu. Szczególnie była czynna artyleria i karabiny maszynowe.

Oddziały powstańcze atakują silnie w dalszym ciągu. Wojska rządowe stawiają skuteczną opór, nie ustępując ani kawałka terenu, zajętego wczoraj.

MADRYT, 12 10. (PAT). — Komunikat urzędowy głosi:

Na odcinku środkowo-zachodnim wojska rządowe posuwają się przez Villa Sante i Montijo w głąb prowincji Burgos. Wojska te wysadziły w powietrze linie kolejową, prowadzącą do Quinbillana. Artyleria rządowa bombardowała Belchite.

Na froncie środkowym na od-

cinku Sierra Guadarrama panuje spokój.

Na odcinku Tagu wojsko rządowe atakuje gwałtownie pozycje nieprzyjaciela w Burgos prowincji Toledo, zmuszając go do wycofania się.

Niezwykłe zacięcie walki trwa w dalszym ciągu na ulicach Oviedo. Oddziały rządowe zajęły ementarz San Salvador i dwie pozycje w Anereros. Po-

Uroczystości pogrzebowe

ofiar ekspedycji prof. Charcot'a

PARYŻ, 12. 10. (PAT). Dziś odbyły się uroczystości pogrzebowe ofiar katastrofy ekspedycji polarnej prof. Charcota. W kościele Notre Dame złożono liczne wieńce. Zjawili się też delegacje różnych formacji marynarki.

W uroczystościach pogrzebo-

we te połączone były podziemnymi korytarzami. Komentarz w Oviedo usiany był licznymi trupami powstańców.

Wojska rządowe, posuwając się naprzód, zajęły całkowicie dzielnicę San Lazaro.

Powstańcy wycofują się w kierunku centrum miasta.

SEVILLA, 12 10. (PAT). — Radiowy komunikat powstańców z godz. 15 min. 30 donosi:

Lotnictwo powstańców bombardowało ponownie Malagę, wyrządzając duże szkody w koszarach i na statkach, zakotwiczonych w porcie.

Zwolnienie zakładniczek w Bilbao

LONDYN, 12 10. (PAT). — Foreign Office ogłosiło komunikat urzędowy, w którym donosi, że dzięki pośrednictwu międzynarodowego Czerwonego Krzyża świeżo utworzony rząd baskijski zgodził się uwolnić wszystkie kobiety, trzymane w Bilbao w charakterze zakładniczek. Zakładniczki te mają być niezwłocznie ewakuowane na pokładzie statku angielskiego.

Agencja Reutersa dowiaduje się, że wszystkie kobiety baskijskie, aresztowane jako zakładniczki przez oddziały powstańcze będą również niezwłocznie wypuszczone na wolność.

PAMIĘTAJ, ŻE W KOLEKTURZE

KAFTALA

Łódź, Piotrkowska 54

padają stale wielkie wygrane!

TAM PADŁO W 36-ej LOTERII

zł. 100.000.- na nr. 194977

5 razy po zł. 10.000.- na nr. 21864, 57551, 81418, 150988, 168493

7 razy po zł. 5.000.-, 19 razy po zł. 2.500.-, 36 razy po zł. 2.000.-, 69 razy po zł. 1.000.-

oraz wielka ilość mniejszych wygranych.

Poza tym padło tam między in.

zł. 1.000.000.- w 26-ej Loterii na nr. 61415

zł. 1.000.000.- w 31-ej Loterii na nr. 72450

Losy I-ej klasy już są do nabycia.

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie.

Konto P. K. O. 304761

Przejęcie Banku Amerykańskiego przez kapitalistów szwedzkich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, po dłuższych pertraktacjach portfel akcji Banku Amerykańskiego w Polsce został nabyty przez nową grupę kapitalistów szwedzkich. Kapitał akcyjny banku wynosił 5 milionów zł. Na czele grupy szwedzkiej stoi generalny dyrektor Union Banku w Paryżu, p. Schönmeier, który ostatnio powołany został do rady Banku Amerykańskiego.

Bank ten powstał w Polsce w 1925 roku, którego 60 proc. akcji przejęło należące do koncernu Kreugera Szwedzko - amerykańskie towarzystwo inwestycyjne w Nowym Jorku, a pozostałe 40 proc. objęli bracia Kreugerowie. Ostatnio, na skutek załamania się koncernu Kreugera akcje Banku Amerykańskiego były własnością holenderskiego monopolu zapalczanego. W radzie banku grupę szwedzką reprezentują pp.: konsul generalny

Szwecji i dyrektor spółki dzierżącej monopol zapalczany w Polsce Carl Herslow, dyrektor Polskiej akcyjnej spółki telefonicznej Åkers Nilsson i dyrektor banku ze Sztokholmu Axel Lindberg. Na stanowisko naczelnego dyrektora Banku Amerykańskiego powołano p. Arella.

Głównym zadaniem banku będzie finansowanie polskiego sportu do krajów skandynawskich. Nowi akcjonariusze nie zamierzają przeprowadzać reorganizacji zarówno dyrekcji jak i personelu pracowniczego banku.

Należy zauważyć, że poza Bankiem Amerykańskim kapitał szwedzki uczestniczy w Polsce, głównie w przedsiębiorstwach telefonicznych i elektrotechnicznych oraz dzierżawnej spółce akcyjnej dla eksploatacji monopolu zapalczanego w Polsce, jak również w przedsiębiorstwach związanych z przemysłem zapalczanym.

Milrejs oparty na dolarze i funcie

RIO DE JANEIRO, 12 10. — (PAT).

Według półoficjalnych informacji rząd federalny nie zamierza przeprowadzić obniżenia kursu milrejsa, który w przyszłości ma być oparty na dolarze i funcie sterlingu. Jak wiadomo, dotychczas waluta brazylijska oparta była na franku szwajcarskim.

Japonia — uczestnikiem konferencji monetarnej

TOKIO, 12 10. (PAT).

Japonia w dalszym ciągu stosuje metodę wyczekującą wobec międzynarodowej sytuacji walutowej oraz porozumienia walutowego trzech mocarstw. Słery kompetentne wyrażają opinię, że Japonia, w razie otrzymania formalnego zaproszenia weźmie udział w międzynarodowej konferencji monetarnej, której zwołanie jest spodziewane w związku z układem trzech mocarstw.

Hitler wezwany do rewizji procesu Edgara Andre

LONDYN, 12. 10. (PAT) — Dwudziestu członków izby gmin, należących do Labour - party wystosowało do kanclerza Hitlera list, wzywający do rewizji procesu Edgara Andre, który został skazany na zasadzie zeznań następnie przez świadków odwołanych.

Zamach na pociąg w Kolumbii

BOGOTA, 12. 10. (PAT). — W pobliżu St. Alban (w Kolumbii) spadły do przepaści 3 wagony pociągu, wiozącego żołnierzy.

40 ludzi poniosło śmierć, a bardzo wielu odniosło ciężkie rany.

Dziś odbył się tu uroczysty pogrzeb por. Ortiza i żołnierzy, którzy padli ofiarą katastrofy kolejowej pod Alban. Na pogrzebie obecny był prezydent Kolumbii.

Poza zabitymi jest jeszcze 50 żołnierzy rannych. Oddział, który uległ katastrofie, należy do batalionu honorowego.

Kilka pism zrzuca odpowiedzialność za katastrofę na administrację kolei, lecz inspektor generalny armii, gen. Rojas wyraził opinię, iż był to zamach polityczny.

Aresztowano mechanika i kierownicę pociągu.

Zajścia w Aleppo

PARYŻ, 12. 10. (PAT) W Aleppo doszło wczoraj do krwawych zajść między chrześcijanami a muzułmanami. W zajściach tych 3 osoby zostały zabite, a około 30 osób odniosło rany. Pośród rannych znajduje się kilku agentów policji.

Anglia użyje surowych metod aby ukroić wybryki antysemityczne i powstrzymać działalność faszystów

LONDYN, 12. 10. (Tel. wł.). — W związku z onegdajszymi zajściami w Londynie dowiadujemy się dalszych szczegółów. Grupa, która wybijała szyby w sklepach żydowskich, liczyła około 100 osób i składała się z wyrostków od 16 — 18 lat.

Zanim policja przybyła, zdemolowano 25 sklepów żydowskich, pobito fryzjera żyda, na-

zwiskiem Jelen, którego wrzucono do jednego ze sklepów, tłukąc szybę wystawową.

Samochód, który stał przed tym sklepem podpalono.

Zanim policja przybyła na miejsce zajęć wszyscy ich sprawcy zdołali uciec w ciemnościach.

Zajścia te oburzyły całą prasę angielską. Prawdopodobnie rząd użyje obecnie bardziej surowych

metod, aby ukroić wybryki antysemityczne w Londynie i powstrzymać działalność faszystów w całym kraju.

Do zaburzeń z powodu zebrania i pochodów faszystów doszło wczoraj także w Liverpoolu, Edynburgu i Bradfordzie.

LONDYN, 12. 10. (PAT). — Przed sądem stanęło dziś 14-tu z pośród aresztowanych w ubie-

głą niedzielę manifestantów.

Sędzia skazał dwóch na 4 miesiące więzienia i miesiąc ciężkich robót, pozostałych zaś na lżejsze kary.

W motywach wyroku sędzia Langley udzielił manifestantom surowego napomnienia, wskazując, że kieruje swe uwagi do wszystkich manifestantów, bez względu na ich przynależność do komunistów czy faszystów.

Obecne rozruchy — mówił sędzia — przebrały miarę, należy przedsięwziąć wobec tego jak najostrożniejsze środki.

PRZY OTYŁOŚCI stosuje się znaną **SOL MORSZYNSKĄ** lub **WODĘ GORZKĄ MORSZYNSKĄ**. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Arabowie złamani na duchu

Zakończony wczoraj strejk przyniósł w rezultacie kompletne fiasko

JERUZOLIMA, 12. 10. (PAT) — Trwający od 6 miesięcy strejk arabski w Palestynie został dziś zakończony i ludność arabska całego kraju powróciła do normalnej pracy.

Pierwszy raz od wiosny r. b. otwarte zostały sklepy w Jerozolimie, Jaffie i Haifie.

Wieśniacy arabscy znów pojawili się na targach, przywożąc na sprzedaż produkty rolne.

W Jerozolimie i większych miastach wznowiony został normalny ruch autobusów arabskich.

Z okazji święta muzułmańskiego odbywały się dziś we wszystkich meczetach uroczyste nabożeństwa.

W wielkim meczecie Omara w Jerozolimie wielki Mufti, który jest

przewodniczącym naczelnego komitetu arabskiego, odprawił uroczyste modły za „męczenników” arabskich oraz za pomysłność ludności arabskiej w Palestynie.

Na ogół panuje uczucie odprężenia z powodu zakończenia strejku, który wszystkim sferom dawał się żywo we znaki.

Szeregowo zadowolone są koła gospodarcze arabskie, które najwięcej ucierpiały wskutek ruchu strejkowego.

Radości tej nie podziwiają jednak koła skrajnych nacjonalistów arabskich.

Sekretarz naczelny komitetu arabskiego wystosował do wysokiego komisarza brytyjskiego pismo, w któ-

rym stwierdza, iż arabowie są „złamani na duchu”. Przywódcy arabscy rozgoryczeni są z powodu złamania się akcji strejkowej, która przyniosła całkowite fiasko, jeżeli chodzi o uzyskanie ustępstw ze strony brytyjskiej.

W każdym jednak razie arabowie stanowczo zastrzegają się, iż zakończenie strejku nie oznacza bynajmniej wyrzeczenia się z ich strony żądań, dla których strejk został podjęty.

Pomimo ogólnego zadowolenia wśród ludności żydowskiej, czynnik kierownicze ruchu syjonistycznego w Palestynie wyrażają również zastrzeżenia przeciw mieszanemu się

czterech panujących arabskich do wewnętrznych spraw Palestyny.

Nie należy też oczekiwać natychmiastowego ustania zamieszek i ruchów. Przeciwnie, liczyć się należy, iż jeszcze przez pewien czas ekstremiści nadal uprawiać będą akcję teroru i gwałtu.

W dniu dzisiejszym zanotowano szereg wypadków ostrzeliwania osiedli żydowskich.

Niewykryci sprawcy napadli na posterunek policji w Bet dajan. Policja użyła broni, odpierając napastników.

Rurociąg irackiego towarzystwa naftowego został uszkodzony w pobliżu miejscowości Tamara, ucho dząca zaś nafta — podpalona.

Front ludowy będzie utrzymany

Przywódcy radykałów za współpracą z socjalistami

PARYŻ, 12. 10. (PAT). Wielkie przemówienia polityczne przedstawicieli rządu oraz najwybitniejszych przywódców partii radykalnej, wygłoszone w niedzielę w różnych miejscowościach Francji, wywołały w prasie oraz w opinii publicznej całą gamę komentarzy. Wszyscy zdają sobie sprawę, że nie

dzielne wystąpienia zarówno premiera Bluma, jak i ministrów radykalnych Daladiera i Chautempsa oraz prezesa grupy parlamentarnej radykałów dep. Campinchi, upatrzono na referenta polityki wewnętrznej na kongresie radykałów w

Blarritz, stanowią wstęp do wielkich obrad tego kongresu, który zadecyduje o dalszym utrzymaniu lub o rozbięciu frontu ludowego.

Z przemówień tych, a przede wszystkim z przemówienia min. Chautemps, którego plotka polityczna starała się ostatnio wysunąć jako przyszłego premiera, wyraźnie przebiega tendencja utrzymania współpracy z socjalistami w łonie frontu ludowego.

Przewodniczący grupy parlamentarnej radykałów dep. Campinchi, w przemówieniu, wygłoszonym w Nantes przed audy-

DZIŚ SZCZĘŚLIWA DATA
DZIŚ KUP LOS
WOLANOWA

torium robotniczym, wystąpił ostro przeciwko „sporadycznym aktom anarchii”. W konkluzji Campinchi opowiedział się za utrzymaniem frontu ludowego. Jeśli nasi przeciwnicy zakończą — liczą na rozbięciu się tego frontu, to się mylą.

Min. Daladier w mowie swej na kongresie federacji radykal-

nej w Avignon wskazał na konieczność utrzymania ładu i porządku, gdyż — jak twierdził — kraj nie może się rozwijać, gdy rządzi w nim bezład i gwałt. Jednak godność nie powinna pozwolić partii radykalnej na dopuszczenie do rozłamu w łonie frontu ludowego.

Takkolwiek trudno jest w tej chwili przewidywać wyniki obrad kongresu, do którego nie dzielne mowy stanowiły polityczne preludium, to jednak nie ulega wątpliwości, iż zagadnienie współpracy z komunistami staje się coraz bardziej trudne, zarówno dla radykałów, jak i dla całego frontu ludowego. Zagadnienie to więc urasta do naczelnego problemu nad którym zastanawiać się będzie kongres partii radykalnej.

BOHATER
BOHATER
WALLACE BEERY
WALLACE BEERY
BOHATER
BOHATER

„Obóz narodowo-państwowy”

Grupa b. oficerów legionowych organizuje nową partię polityczną

Waisz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z kół b. kombatanów dowiadujemy się, że grupa byłych legionistów, oficerów w rezerwie i stanie spoczynku, przystąpiła do organizowania nowej partii politycznej pod nazwą „Obóz narodowo - państwowy”.

Grupę organizacyjną stanowi zespół trzydziestu. Przygotowano deklarację ideową, która podnosi, że organizatorzy wyrosli „z rycerskiego ducha walk niepodległościowych i bohaterstwa tradycji legionów”. Pragną budować Polskę mocarstwową. Jesteśmy — głosi ode-

kogo i od niczego.

W wytycznych programu mówi się o narodzie pod bronią i zapowiada się, że każdy polak od 16 do 60 roku życia musi ćwiczyć w organizacjach o charakterze sportowo - wojskowym.

Polska jest państwem narodowym — głosi deklaracja, — które winno być oparte na zasadach najbardziej demokratycznych i na bezwzględnym nakazie sprawiedliwości społecznej.

Hasło na dzień dzisiejszy brzmi: ma jak następuje: równanie w górę dla góry, równanie w górę dla dolów.

wej i programu obozu narodowo - państwowego nastąpić ma niebawem. Na razie werbowani są zwolennicy na poufnych posiedzeniach, których uczestnicy rekrutują się ze sfer b. kombatanów i inteligencji pracującej.

Należy wyjaśnić, że próba stworzenia obozu narodowo - państwowego, o której mowa nie ma nic wspólnego z przygotowaniem partii rządowej.

Jak słyhać grupa 30. organizująca ów obóz, jest dla płk. Koca harcerzami zupełnie nieopieczanymi.

Generalne Przedstawicielstwo „Intourista”

Wycieczki Do Rosji Sowieckiej

Indywidualne i grupowe przejazdy do PALESTYNY

Znżki kolejowe do Wilna i Zakopanego.

ORBIŚ, Piotrkowska 18

telefony: inform. 249-33 turyst. 249-40

Ustalenie mowy plk. de la Rocque

PARYŻ, 12. 10. (PAT) — Sędzia śledczy prowadzący dochodzenie w sprawie akcji na rzecz przywrócenia rozwiązanych lig polecił sędziemu śledczemu w Valenciennes przesłuchanie natychmiast świadków dla ustalenia treści wczorajszej mowy plk. de la Rocque'a w Valenciennes

Sledztwo przeciwko Doboszyńskiemu obejmuje po za nim jeszcze 105 osób

Krak. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Postanowieniem sędziego śledczego z dnia 22-go września, wydanym na wniosek wiceprokuratora sądu okręgowego w Krakowie, prowadzone dotąd przeciwko inż. Adamowi Doboszyńskiemu, który dokonał najazdu na Myślenice, śledztwo z art. 167 k. k. rozszerzono na paragraf 2-gi art. 167 k. k., który przewiduje karę więzienia conajmniej 5 lat. Co do współtowarzyszy inż. Doboszyńskiego śledztwo rozszerzono o zbrodnię z tego samego artykułu 167, jednak z paragrafu 1-go, który przewiduje karę więzienia od sześciu miesięcy do 10 lat.

To postanowienie dotyczy 87 osób, które były objęte śledztwem. Nadto sędzia śledczy postanowił wszcząć śledztwo przeciwko 19-tu dalszym osobom dotąd śledztwem nie objętym, również z art. 167 par. 1 k. k., za branie udziału w związku zbrojnym.

Obecnie śledztwo o wyprawę

na Myślenice obejmuje wraz z Doboszyńskim 106 osób.

Procedura karna dopuszcza jako najwyższą granicę trwania śledztwa sześć miesięcy. Tymczasem śledztwo przeciwko inż. Doboszyńskiemu toczy się już trzy miesiące, tak, że musiałoby być zakończone przed Nowym Rokiem.

Obecnie, wskutek rozszerzenia śledztwa, ten okres czasu liczyć się będzie na nowo, tak że śledztwo będzie mogło być prowadzone do 22-go marca roku przyszłego. W ten sposób, procesu przeciwko inż. Doboszyń-

skiemu spodziewać się należy nie wcześniej, jak późną wiosną, latem.

W kołach prawniczych Krakowa żywo omawiany jest fakt, że opracowywany jest w rządzie projekt ustawy znoszącej sądy przysięgłych na terenie Małopolski.

O ile projekt ten wejdzie w życie przed ukończeniem śledztwa w sprawie inż. Doboszyńskiego, oskarżony wraz z towarzyszącymi nie stanie przed sądem przysięgłych, lecz przed zwykłym trybunałem sądu okręgowego.

Przeciwko kamieniowi narzębnemu



Solvolith
z naturalną solą karlsbadzką ze źródła Sprudel

23 osoby skazano za udział w zajściach w Krasnymstawie

KRASNYSTAW, 12. 10. (PAT). W procesie o zajścia w Krasnymstawie zapadł dziś wyrok, mocą którego zostali skazani: Czesław Pomian na 3 lata, Józef Staszuk — 2 i pół, Józef Zelisko 2 i pół, Sara Git 1 i pół, Katarzyna Marczevska 2, Piotr Dąbski 8 mies., Jan Pruszkowski vel Kanciułowski 1 rok, Michał Wyrostek 2 lata, Paweł Wujcik 8 mies., Stanisław Ślebioda 1 i pół, Jan Stankiewicz 2 i pół, Stefan Stankiewicz 3, Stanisław Korował 2, Władysław Latosz 6 mies., Sta-

nisław Pruszkowski vel Kanciułowski 1 rok domu poprawy z zawieszeniem na 3 lata, Franciszek Cieślak, Stefan Szambelan 8 mies. z zawieszeniem na 4 lata, Antoni Marszycki 8 mies., Bronisława Szambelan 2 lata, Wacław Chytrós 1 rok z zawieszeniem na 5 lat i Stefan Daniel 3 lata.

14 oskarżonych uniewinniono.

Wszyscy oskarżeni, którzy otrzymali karę od 1 roku wwyż pozostali w areszcie, inni zostali oddani pod dozór policji.

Armia świadków w aferze Parylewiczowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według sprawozdania, otrzymanego przez główny nadzór prokuratorski, wstępne czynności śledcze w głośnej aferze Pa-

rylewiczowej są już w połowie przeprowadzone. Ogółem przesłuchano przeszło 600 świadków, tak że akta sprawy urosły do rozmiarów bibliotecznych. Okazuje się bowiem, że zajmują one już 15 tomów, gdyż od chwili rozpoczęcia czynności sędziego śledczego przybywa co miesiąc po dwa tomy dokumentów i materiałów.

SPRÓBUJ

a może właśnie Tobie uśmiechnie się Fortuna!
Kup zatem los w słynnej z wygranych Kolekturze!

N. Jalka

PIOTRK. 22 — PIOTRK. 66 — NDWOMIEJSKA 1.

Eksplozje i wypadki

BERN, 12.10. (PAT) — W fabryce amunicji Altdorf w kantonie Uri eksplodował pocisk. Trzy osoby zostały zabite, a trzy odniosły rany.

VITRY LE FRANCOIS, 12.10. (PAT) — W pobliżu stacji Mourmelon nastąpiło zderzenie dwóch pociągów. Dwadzieścia kilka osób odniosło rany.

LILLE, 12.10. (PAT) — Na skutek przedwczesnego wybuchu naboju dynamitowego w kopalni w Hersin - Coupigny dwaj górnicy polacy, Józef i Florian Ciesielscy, ponieśli śmierć na miejscu.

TOKIO, 12.10. (PAT) — W kopalni Fukueka (prow. Kinshu) w południowej Japonii zdarzyła się katastrofa, przy czym z 155 pracujących w szybie górników zdołano uratować jedynie 46.

LONDYN, 12.10. (PAT) — W pobliżu East India Dock nastąpiło zderzenie tramwaju z autobusem 17 osób odniosło rany.

Straszna katastrofa samochodowa

Dyr. departamentu p. Siła-Nowicki i szofer ponieśli śmierć

BRZEŚĆ n. Bugiem, 12.10. (PAT). Dziś o godz. 16-ej na przedmieściu Brześcia n. Bugiem uległ katastrofie samochód, w którym znajdowali się wicewojewoda poleski Radwański, dyrektor departamentu dro-

gowego ministerstwa komunikacji Siła-Nowicki, inż. Tryliński oraz szofer ministerstwa komunikacji.

Przy mijaniu furmanki samochód najechał na drzewo i uległ rozbięciu.

DYR. SIŁA-NOWICKI I SZOFER ZOSTALI ZABICI.

Wicewojewoda Radwański uległ szokowi nerwowemu. Ranni przewiezieni zostali do szpitala miejskiego, a zabici — do kostnicy.

Rzeka Reda wylała

Powódź w powiecie morskim

PUCK, 12.10. (PAT) — Rzeka Reda w powiecie morskim z powodu nieustannych opadów deszczo-

wych na wybrzeżu szeroko wylała, a stan jej podniósł się o 1 metr.

Powódź objęła okoliczne pola, łąki, torfowiska i ogrody działkowe mieszkańców Wejherowa.

Rzeka płynie obecnie korytem o szerokości 1 klm. Najbardziej zalane są łąki i pola u ujścia Redy do morza. Miejscami wysokość wody na polach dochodzi do 80 cm.

Poziom Plutnicy pod Puckiem, Zagórzanki pod Zagórzem i Raduni w powiecie kartuskim znacznie się

podniósł. Przybór wód na Redzie i pozostałych rzekach jest nieustanny.

OLŚNIEWAJĄCY SUKCES

KINA „RIALTO”

Koenigsmark

Miljonowe arcydzieło prod. francuskiej

Na I seans CENY ZNIŻONY od **85 gr.**

Tajfun pustoszy Filipiny

Znaleziono już 500 trupów. — 400 osób utonęło

MANILA, 12. 10 (PAT). W dniu wczorajszym została nawiedzona grupa wysp Luzon przez tajfun, o sile nienotowanej dotychczas na Filipinach.

Tajfun spustoszył wyspy, powodując równocześnie podniesienie się stanu wody w zatoce Manili oraz wylew rzek.

Dziennikarze francuscy odwiedzą Łódź

W drugiej połowie października przybędą do Warszawy dziennikarze francuscy, mianowicie p. Perard z „Matina” i pani Picque. Interesują się oni specjalnie zagadnieniami gospodarczymi. Poza Warszawą odwiedzają Łódź i Górny Śląsk.

W prowincjach Nueva Beija i Pampana całe wsie zostały zmyte z powierzchni ziemi.

Dotychczas donoszą o znalezieniu 500 zwłok oraz o 400 zaginionych, którzy prawdopodobnie zatonęli.

Powódź zatopiła również całe stada bydła. Wyrządzone straty są bardzo znaczne. Połączenia telefoniczne z okolicą, nawiedzoną przez tajfun są przerwane. Liczba ofiar w ludziach rośnie z każdą godziną.

Proces C.K.P.K. odbędzie się 28 b. m. w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dn. 28 b. m. w wydziale karnym sądu okręgowego w Warszawie rozpocznie się proces centralnego komitetu partii komunistycznej w Polsce, którego członkowie byli aresztowani w czerwcu roku bież. Oskarżonych w procesie jest 9 osób. Na czele aktu oskarżenia figurują nazwiska Marcelgo Nowotki i Dorfingerowej.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 | Ostatnie występy teatru „Młoda Scena” (Teatr Młodych) Dziś, we wtorek, o g. 9.15 wiecz. Największa sensacja sezonu „Missisipi” W czwartek przedstawienie popularne „SYMCHÉ PŁACHTA”

NIEMA 2. CZ. ZDAN TYLKO W TABARINIE

Złoty Bar. Gabinet. Arizona-Bar Codz. podwieczorki taneczne (Five) od 5-8 w. z pełn. progr. artyst. Wstęp wraz z konsumpcją tylko 1 zł. 20 gr.

proszek dla dorosłych ze zn. fabry



KOWALSKINA
stosuje się przy uporczywych BÓLACH GŁOWY

Wojewodowie w stolicy

WARSZAWA, 12. 10. (PAT). Dziś w sprawach służbowych przybyli do Warszawy panowie wojewodowie: Hauke-Nowak z Łodzi, Maruszewski z Poznania, Raczkiewicz z Torunia Gnoiński z Krakowa.

Przegląd robót inwestycyjnych przez prezydium i komisje budżetowe izb ustawodawczych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniach od 15 do 18 b. m. włącznie odbędzie się na znacznych polacjach kraju wielki przegląd robót inwestycyjnych przez członków komisji budżetowych senatu i sejmu z prezydiami obu izb i marszałkami pp. Al. Prystorem i St. Carem na czele.

Parlamentarzystom towarzyszyć będą w tej podróży czterej członkowie rządu, a mianowicie wicepremier inż. Kwiatkowski, minister rolnictwa p. Poniatowski, minister przemysłu

i handlu p. Roman i minister komunikacji p. Ulrych wraz z kilkoma podsekretarzami stanu i dyrektorami departamentów, nadzorujących lub prowadzących zwiedzane roboty inwestycyjne.

Pan Prezydent na pomoc zimową

WARSZAWA, 12.10. (PAT) — Pan prezydent Rzplitej ofiarował kwotę zł. 5.000 na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

KINO „PALACE”

2-gi tydzień rekordowego! powodzenia!

BEZUSTANNY ŚMIECH i WYSOŁOŚĆ towarzyszą wyświetlaniu najweselejszej i najlepszej komedii polskiej

ADA-
to nie wypada!..

Rewelacyjna obsada najwybitniejszych polskich artystów.

Od godz. 4-5 pp. **80 gr.**
Ceny od zł. 1.09

Feljton

Propozycja dewaluacyjna

Dewaluacja waluty krajowej nie jest zjawiskiem nowym. Zna ją od czasów, gdy ludzie tłoczyli i drukują pieniądze. Cynik Diogenes musiał uciekać ze swego rodzinnego miasta, ponieważ, jako skarbnik Sinope, zmniejszył zawartość metalu szlachetnego w monetach. Następnie ten godny pożałowania dymisjonowany urzędnik magistracki mieszkał, jako emigrant, w Koryncie w beczce.

Znane są dwa sposoby pogarszania waluty: inflacja i dewaluacja. Są to końskie kuracje w życiu gospodarczym. Uczeni lekarze odrzucają je. Natomiast znachorzy finansowości są fanatycy nie przywiązani do końskiej kuracji. Twierdzą oni, że w rozpaczyliwych wypadkach mieli już doskonałe rezultaty, że, jeśli się postępuje dość odważnie, można się pozbyć długów państwowych. Na temat dobrodziejstwa, czy też szkodliwości jednej i drugiej drogi ekonomia społeczna jeszcze nie powiedziała swego ostatniego słowa. Zresztą ekonomia społeczna wogóle nie może się pochylać fundamentalnymi stwierdzeniami. Raczej wraz z etyką, antropologią i medycyną wewnętrzną wydaje się ona należeć do tych nauk, których treść duchowa ogranicza się chwytliwie do historii ich błędów.

Gdzie teorie tak bardzo się waha, a nauka niepewnie błąka się w ciemnościach, tam ja, chociaż laik, zdaje się jestem na właściwej drodze. Einstein tylko bał się tej myśli, ja chciałbym ją arzezywiście zredukować o 50 procent jego długości. Trudno sobie wyobrazić, jakie to miałyby następstwa:

Kto dotychczas musiał mieć 4 metry materiału na garnitur, będzie potrzebował w przyszłości 8 metrów — a więc bajezone ożywienie przemysłu włókienniczego. A przy tym nowym metrze kosztować będzie tylko połowę tego, co dawny. A kto skorzysta na tej oszczędności? Biedny konsument.

Nasze pośpieszne pociągi jeździły dotychczas z szybkością mniej więcej 100 kilometrów na godzinę. Teraz bez zwiększenia

Ja strzele do króla!

Jak Goemboes zmusił Karola do opuszczenia Węgier

Zmarły premier węgierski Juliusz Goemboes de Jakfa, który tak wielką rolę odegrał w powojennych Węgrzech, był za wsze przeciwnikiem powrotu Habsburgów na tron węgierski. Okazał to wyraźnie na Wielkanoc w r. 1921, gdy ekscesarz Karol podjął ostatnią a nie udaną próbę odzyskania korony węgierskiej. Horthy sprzeciwił się kategorycznie i na jego stanowisko wpłynęła energiczna postawa Goemboesa.

W książce Brunona Brehma p. l. „Weder Kaiser noch König“ znajdujemy zajmujący ustęp, malujący dobrze nastroje węgierskie z owego okresu. — Właśnie Karol opuścił salon Horthy'ego:

Oficerowie obok w pokoju adiutantury, młodzi ludzie skupieni obok Goemboesa, nie chcą wiedzieć o tym królu, którego wszyscy wysmiewają i szdero nazywają „Karolkiem” dla nich tytuł królewski jest niczym, a rzeczywistością jest korona św. Stefana. Oficerowie ci nie wiedzą o Schönbrunnie ani o surowej służbie u starego cesarza, nie mają oni ucha dla

hymnu Haydna, a entuzjazmu ją się pieśnią, przy dźwiękach której wykonywano krwawy wyrok na zbuntowanych generałach w r. 1849. Młodzi oficerowie nie mają we wdzierającej pamięci wojny, którą Węgry przegrały skutkiem chwiejności króla i która stworzyła tę straszną terażniejszość, obrażającą lak dotkliwie ich dumę. Dwie trzecie królestwa swego utracili, a do tej reszty, będącej krwawym tułowiem, chciałby się wdrzeć król i nałożyć koronę na swą głowę. Gdzie byli jego szwagrowie i wpływowi przyjaciele gdy w Trianon rozstrzygały się losy kraju? Dlaczego nie zrobili dla zmniejszenia nieszczęścia?

Często to słyszał admirał Horthy od swego najbliższego otoczenia i milczał wtedy, jak ktoś kto nie jest pewny swego. — W czasach, gdy stare prawdy straciły swą wartość, słucha się chętnie tych, którzy są rzekomo w posiadaniu nowych prawd. Młodzi oficerowie, tam obok mówili nowym językiem, a znajdowały się w nim słowa, których dawniej nie słyszało się a-

ni w armii, ani w marynarce, ani na zamkach szlacheckich. — Młodzież ta odczuwała ściślej, że walczyli z walczącymi i opierającymi się jeszcze Turkami, niż z bezpośrednimi sąsiadami na zachodzie. Dla tych młodych oficerów król nawet nie był w grę, a choć zapewniał o tym, to czynił to w ich oczach tylko dla zdobycia tronu: już sama zła jego wola świadczyła, że kłamie.

Zadumał się stary admirał. Czy ten nowy świat myśli wyszedł ze szkół, czy też zrodził go okropność dzisiejszego stanu. Był to mały świat zamknięty w sobie, a admirał musiał rozliczyć gdy o nim mówiono gdyż najmłodszy kapitan więcej o tym świecie wiedział, niż on — przedstawiciel korony. — Owi inni z wielkiego, cesarskiego świata, w którym dotychczas admirał żył, załamali się musieli się załamać, gdy pozwolili cesarzowi uciekać tylnymi schodami.

Horthy otworzył drzwi — w adiutanturze padły na niego liście spojrzenia: stał tam kapitan Goemboes obok prałata Wassera, stali tam oficerowie jego otoczenia, Görgey, Hardy, Lang, Fischer i habiowie Sigray i Tuteki. Wszyscy mieli wzrok skierowany na niego i Horthy zrozumiał, o co pytają.

— Król? Król już tu nie ma. Hr. Sigray wystąpił:

— Gdzie jest Jego Królewska Mość?

— Król wyjechał do Steintanger.

— Kto jest przy Jego Królewskiej Mości?

— Prawdopodobnie ci, którzy z królem przybyli.

— Ale czy można króla tak puścić w kraj?

— Nie, nie można! — wystąpił Goemboes. — Należy dać królowi towarzystwo, które nie dopuściłoby do tego, by podburzał garnizony przeciw rządowi.

Goemboes był za tym, by w ślad za królem posłać kilku „rozbudzonych” (Rozbudzone Węgry).

Horthy wdrygnął się na te

propozycję. Co za nieszczęście mogłoby się stać, gdyby król oddał się w ręce jego nieprzejednanych wrogów. Zwrócił się więc do hr. Sigraya, prosząc by wyjechał i dogonił króla. — Hrabia nie żegnając się, wybiegł.

Wszyscy milczeli; najmniejszego słówka mogłoby rozpaść burzę. Goemboes uśmiechał się złośliwie, czekając, co nacelnik państwa ma jeszcze do powiedzenia.

Horthy potarł czoło i zaczął mówić z pochyloną głową:

— Przebyłem najcięższą chwilę w moim życiu. Król był u mnie i wezwał mnie, abym mu oddał władzę. Odmówiłem. Powiedziałem królowi, dlaczego muszę odmówić. Musiałem rozstrzygnąć między królem a koroną, między władcą a narodem. Rozstrzygnąłem na rzecz moich biednych, umęczonych Węgier.

Nikt nie odważył się nie powiedzieć. Czuli się, z jakim trudem przychodziło admirałowi to wyznanie. Wystąpił wreszcie kapitan Goemboes:

— Ekszelencjo, pozwól, abym ci w imieniu narodu i ukochanej naszej ojczyzny podziękował. Na Węgrzech panuje korona! Wierny stróż tej świętej korony, admirał Horthy niech żyje!

Tyle nastrojowy ustęp ze wspomnianej w wstępie książki. Dodać tu należy, że sprawą awanturniczej imprezy ekskróla Karola zlikwidował Goemboes. Na zapytanie Horthy'ego kto odważył się na Węgrzech podnieść rękę i strzelić do króla, odpowiedział Goemboes:

— Ja! Strzele, jeśliby król nie chciał opuścić Węgier.

Goemboes otrzymał misję i energicznym swym wystąpieniem zmusił Karola do powrotu do Szwajcarii.

Indywidualne wycieczki do PALESTYNY

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURISTA”
Wycieczki do Rosji Sowieckiej
Wysyłanie paczek do Z. S. R. R.
UNION LLOYD, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, tel. 107-87

koszów przebiegałyby 200 kilometrów na godzinę.

A co dopiero, gdy pomyśleć o przestrzeniach! Jakby się tam ujawniła ta prosta zmiana! Stary metr kwadratowy był potworem, odpowiadał czterem, tak jest czterem nowym metrom kwadratowym.

A kilogram! A tona! Kilogram jest przecież wagą sześciennego decymetra wody; a więc no-

wy kilogram ważyłby ósmą część starego.

Produkowalibyśmy w przyszłości osiem razy więcej zboża. Nasza jednostka monetarna miałaby dwa razy większe pokrycie. Będziemy wielcy, bogaci i szczęśliwi. Nasi mężowie stanu o wzroście minimum trzy do czterech metrów przewyższaliby niestęchanie wszystkich mężów stanu świata.

Roda-Roda.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



317. GDY MASKA SPADŁA.

— Nie! To niemożliwe! To nie może być możliwe. Ratunku! Ratunku! — krzywała o-

chryplym głosem, odwracając twarz do ściany, jakby chciała pazurami utorować sobie drogę do ucieczki.

— Ale kto pan jest? — zakrzyknęli inni.

— Zapytajcie tej kobiety! — odpowiedział mężczyzna w czerwonym płaszczu. — Przecież widzicie, że mnie zna.

— Kat z Lille! — krzyknęła milady, prawie nieprzytomna ze strachu.

Wszyscy cofnęli się. Tylko mężczyzna w czerwonym płaszczu stał samotnie, pośrodku pokoju.

— Łaski, łaski! — jęczała milady, czolgając się na kolana. — Przebac! Przebac!

Nieznamy poczekał, aż znów zamilkła, po czym powiedział spokojnym głosem:

— Widzicie panowie, że mnie zna. Tak, jestem katem z Lille. I chcę wam opowiedzieć moją historię.

Wszystkie spojrzenia skierowały się w jego stronę, oczekując w najwyższym napięciu tego, co miał opowiedzieć.

318. SPRAWOZDANIE KATA

— Ta kobieta była ongiś zakonnica w klasztorze benedyk-

tynek w Tempemar. Tam uwiodła młodego duchownego i namówiła go, aby z nią uciekł. — Aby zdobyć pieniądze na ucieczkę, duchowny skradł święte, kielichy kościelne i sprzedał je. — Ale w chwili, gdy mieli rozpocząć ucieczkę, oboje zostali zaskoczeni i ujęci.

Zaledwie po upływie 8 dni zdołała uwieść syna dozorcę więziennego i zbiec z nim. Duchowny został skazany na 10



Wiadomości bieżące

Endecy przyjmą mandaty ławników w przyszłym magistracie o większości socjalistycznej

Tylko protest endecji wstrzymuje ukonstytuowanie się nowej rady miejskiej

Donosiliśmy już, że zwołane zostało pierwsze posiedzenie frakcji radnych Str. Narodowego, na którym wyłoniono prezydium z adw. Franciszkiem Sz wajdlerem na czele.

Jak się obecnie dowiadujemy, na pierwszym zebraniu radnych endeckich, wybranych w dniu 27 września, wywiązała się ożywiona dyskusja na temat taktyki endecji w radzie miejskiej. Dyskusja miała przebieg bardzo burzliwy, gdyż doszło w jej trakcie do starcia dwóch krańcowo różnych odłamów, z których jeden nadal stał na pierwotnym stanowisku partii, aby wycofać się w ogóle z rady miejskiej i tym samym nie brać udziału w jej pracach, zaś drugi domagał się wejścia do rady, ale stosowania zdecydowanej opozycji.

Te rozdzwielki pogłębiły się jeszcze bardziej, gdy doszło do omówienia kwestii ewentualnego objęcia mandatów ławnikowskich w przyszłym magistracie. Jak wiadomo, wybory na ławników są proporcjonalne i Stronnictwu Narodowemu przypadłyby w udziale trzy resorty. W związku z tym w obozie endeckim uważano początkowo za rzecz konieczną zrezygnowanie z mandatów ławnikowskich, gdyż ławnicy endeccy, znajdując się w mniejszości, nie odgrywaliby w zarządzie miejskim żadnej roli, a musieliby wziąć na siebie częściową odpowiedzialność za rządy socjalistów.

Sprawa ta, która wywołała w łonie endecji ostre tarcia

nie została rozstrzygnięta na posiedzeniu radnych i zadecydowanie jej odroczone do ostatniej niedzieli.

Drugie zebranie również nie doprowadziło do konkretnego załatwienia tej sprawy. Na zebraniu tym skrytykowała się wewnątrz endecji opozycja partyjna, która przeciwstawiła się koncepcji nieprzyjęcia mandatów ławnikowskich, wypowiadając się zdecydowanie za „zaplaniem” tego, co się da. Przewódca Str. Narodowego z adw. Kowalskim i kpt. Grzegorzakiem stanęli po stronie grupy, która opowiedziała się za obsadzeniem foteli ławnikowskich przypadających endecji i rozciągnięcia opozycji w radzie miejskiej na teren magistratu. Chociaż ławnicy endeccy nie byłiby w stanie w zarządzie miejskim przeprowadzić żadnego wniosku „narodowego”, to jednak, jak wskazali przywódcy, podkreśliliby przy każdej okazji swe odrębne stanowisko w każdej sprawie.

Należy zaznaczyć, że w trakcie tych debat rzucono już pierwsze nazwiska kandydatów endeckich na ławników, przy czym, jak się okazało, znalazło się aż nazbyt wielu reflektantów na te stanowiska. Przed wszystkim wyrazili gotowość objęcia tek ławnikowskich działacze endeccy, którzy przepadli przy wyborach z b. radnym Kapeczyńskim na czele.

W wyniku długotrwałych targów nie powzięto żadnej wiążącej decyzji, postanawiając całą sprawę odroczyć do wyjaśnie-

nia sytuacji i do czasu wyznaczenia pierwszego posiedzenia nowej rady.

Z obowiązku dziennikarskiego zanotować należy nazwiska kandydatów na ławników z ramienia endecji, a mianowicie wspomniany już wyżej b. radny Kapeczyński, b. radni Czesław Dembiński i Patera, oraz niedoszli radni Dymek i Lasota.

Jak z tego wynika, na 3 mandaty ławników jest aż 5 oficjalnych kandydatów, a mówi się jeszcze o innych.

Sprawa wycofania protestu sjonistycznego przeciwko wynikom wyborów w IX okręgu została, jak już pisaliśmy, definitywnie załatwiona. Wczoraj rano delegaci bloku sjonistycznego mieli udać się do urzędu wojewódzkiego, celem wycofania protestu. Delegacja ta, jak nas informują, nie mogła jeszcze wczoraj wykonać uchwały organizacji ze względu na zbyt krótki czas na przygotowanie odpowiedniego pisma, oraz ze względu na nieobecność p. wojewody w Łodzi.

Wobec tego zamówiona została na dziś rano audyencja u p. wojewody.

Protesty wyborcze sjonistów i endecji znajdują się obecnie w wydziale samorządowym urzędu wojewódzkiego, który przedstawi odpowiedni wniosek p. wojewodzie.

Jakie będą jednak dalsze losy protestów niewiadomo, ponieważ wydział wojewódzki zbiera się tylko jeden raz w

miesiącu, a ostatnie jego posiedzenie odbyło się w zeszłym tygodniu.

Z drugiej strony pewne zastrzeżenia budzi sprawa procedury wycofania protestu sjonistów. Ani ustawa samorządowa, ani regulamin wyborczy nie przewidziały możliwości wycofania raz zgłoszonego protestu, kwestionującego wyniki wyborów. Urząd wojewódzki opierać się będzie prawdopodobnie na postanowieniach ustawy administracyjnej, regulującej tego rodzaju sprawy i przewidującej możliwość wycofania od władz złożonego podania.

Po wycofaniu protestu sjonistów, która nastąpi w dniu jutrzejszym, wstrzymanie ukonstytuowania się nowej rady spowodowane będzie już tylko przez złożony protest endecji (w IV okręgu).

P. wojewoda, do kompetencji którego należy przyjęcie, lub odrzucenie protestu, zdecydować będzie również o tym, czy motyw protestu wraz z wyjaśnieniami głównej komisji wyborczej rozpatrzy na posiedzeniu wydziału wojewódzkiego, a wtedy sprawa ta byłaby rozstrzygnięta nie wcześniej, jak 6 listopada r. b., w którym to dniu wydział znowu się zbiera.

Jest jednak możliwe, że p. wojewoda protest rozpatrzy bez opinii wydziału wojewódzkiego, a wówczas sprawa zwołania nowej rady miejskiej zostałaby wyjaśniona znacznie wcześniej. (g)

DYZYURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kona i S-ki (Plac Kościelny 8); A. Charency (Pomorska 12); Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67); Zajackiewicz i S-ki (Zeromskiego 35); Gorczyckiego Z. (Przejazd 59); Epstein M. (Piotrkowska 225); Szymańskiego Z. (Przedzłaziana 75)

ZACHOROWANIA NA CHOROBY ZAKAŻNE. — W czasie od dn 4 do 10 października r. b. zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego w Łodzi następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: Dur brzuszny 30 przypadków (w tym godniu poprzednim 27 przypadków), płonica 37 przypadków (32), błonica — 14 (26), odra — 1 (4), róża — 6 (7), krztusiec — 5 (3), gorączka pęcherzowa 4 (5).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 97 przypadków, w tygodniu poprzednim 104 przypadki zachorowań.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerwowe, jak również i na kamień pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcje kiszki, stosując naturalną wodę gorzką Franciszka - Józefa.

POWTÓRNA REJESTRACJA ROCZNIKA 1916. — W czasie od dnia 1 października do dnia 16 listopada r. b. wydział wojskowy (ul. Piotrkowska 165), I p., fr.) przeprowadza powtórna rejestrację rocznika 1916.

Rejestracja odbywa się w godzinach od 8 do 15.

Dziś, dnia 13 października r. b. do rejestracji zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkali na terenie III kom. policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: C, D, E, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: K, L, M.

Wymarzony kolor Twoich ust zapewni Ci pomadka „Narcisse Bleu”

Przywódcą arabski w Łodzi

Jusuf Nadżib propaguje ideę zblżenia arabsko-żydowskiego.

W środę, t. j. jutro, przybywa do naszego miasta jeden z wybitniejszych przywódców arabskich w Palestynie, Jusuf Nadżib.

Jusuf Nadżib jest delegatem organizacji antyfaszystowskiej w Palestynie „Antifa”, propagującej zblżenie arabsko-żydowskie i zawarcie wzajemnego układu w sprawie dalszych wspólnych posunięć na polu politycznym i gospodarczym.

W charakterze delegata „Antifa”, przywódcą arabski Jusuf Nadżib bawił ostatnio na kongresie pokojowym w Brukseli. Ukazanie się jego w towarzystwie delegatów żydowskich w okresie trwania strejku arabsów palestyńskich, wywołało w Belgii wielką sensację. Jusufowi Nadżibowi zgotowano gorącą owację.

Należy zaznaczyć, że po zakończeniu kongresu Jusuf Nadżib postanowił wraz z żydowskimi przedstawicielami „Antifa” objechać całą Europę w celach propagandy idei zblżenia żydowsko-arabskiego.

W ubiegłym tygodniu bawił on w Warszawie, gdzie wystąpił na zgromadzeniu publicznym, wygłaszając przemówienie w języku hebrajskim. W stolicy została też zwołana konferencja prasowa; prasa polska poświęciła wiele miejsca zagadnieniu arabsko-żydowskiemu, aktualnemu szczególnie ze względu na trwające w Palestynie rozruchy.

Do Łodzi p. Jusuf Nadżib

przyjeżdża w towarzystwie drugiego członka „Antifa”, p. Kowarskiego, oraz wybitnego działacza Poalej Sjonu lewicy, p. Zerubawela. Na terenie łódzkim zorganizowany zostanie również wielki wiec i zwołana be-

dzie konferencja z przedstawicielami pism. Na konferencji tej Jusuf Nadżib podzielił się z dziennikarzami swoimi poglądami na kwestię zawarcia stałego porozumienia żydowsko-arabskiego. (g)

Kontrola cen w sklepach

Nowy okólnik p. wojewody Hauke-Nowaka

Pan wojewoda łódzki, Aleksander Hauke-Nowak wydał w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich starostw na terenie województwa łódzkiego w przedmiocie ujawniania cen artykułów pierwszej potrzeby oraz w sprawie roztoczenia kontroli nad cenami artykułów masowego zbytu i zapobiegania nieusprawiedliwionej gospodarzozyżce cen. Okólnik zwraca uwagę, iż w akcji tej w pierwszej linii należy przestrzegać, by był wykonywany ściśle okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19 maja 1932 r. o ujawnianiu cen przedmiotów powszedniego użytku.

Starostowie mają wydać odpowiednie zarządzenia, by we wszystkich miejscach sprzedaży artykułów powszedniego użytku, podlegających ujawnianiu cen, a to według spisu podanego w załączniku, do powołanego okólnika, były wywieszane w

miejscach widocznych i dostępnych dla publiczności cenniki. Ceny ujawnione w cenniku powinny być zgodne z cenami istotnie pobieranymi.

Towary umieszczone w oknach wystawowych powinny być zaopatrzone w ceny na każdy rodzaj towaru odrębnie.

Ceny uwidocznione na towarze i w cenniku powinny być obliczone wyłącznie w stosunku

do obowiązujących jednostek miar (1 mtr., 1 litr., 1 klg.)

Ściśle przestrzeganie zarządzenia o ujawnianiu cen jest z jednej strony jednym ze sposobów przeprowadzania kontroli nad cenami, z drugiej zaś ułatwi i samej publiczności orientowanie się w cenach towarów i reagowanie, o ile pobierane ceny przez sprzedawców nie odpowiadałyby cenom umieszczonym w cenniku.

Wczorajsze wizytacje szkół

Kurator Ambroziewicz konferował z dyrektorami szkół, oraz z delegatami nauczycielstwa

Dzień wczorajszy upłynął kuratorowi szkolnemu, p. Ambroziewiczowi, bawiącemu od soboty w Łodzi, na wizytacjach łódzkich szkół. P. kurator w towarzystwie inspektorów szkolnych Dobrowolskiego i Ochędalskiego, oraz wizytatorów kuratorskich udał się kolejno

do kilku szkół średnich, powszechnych i zawodowych. M. in. wizytował również gimnazjum państwowe im. Kopernika oraz szkoły powszechne na peryferiach, mieszczące się zarówno w nowych gmachach, wybudowanych przez samorząd, jak i w domach prywatnych.

Od godziny 4-ej po południu p. kurator przyjmował delegacje i interesantów w siedzibie inspektoratu szkolnego przy ul. Piotrkowskiej nr. 149.

M. in. p. Ambroziewicz konferował z delegacją dyrektorów szkół średnich oraz przyjął delegację zawodowego zrzeszenia nauczycielstwa szkół powszechnych, która, jak się dowiadujemy, poruszyła sprawę wadliwego rozmieszczenia lokali szkolnych dla dzieci żydowskich.

Kurator Ambroziewicz żywo zainteresował się sprawą, poruszoną przez zrzeszenie i obiecał poczynić kroki, zmierzające do unormowania jej.

„BOHATER”

John Boles, jeden z najpopularniejszych aktorów filmowych, przeżył 18 miesięcy na froncie zachodnim w szeregach armii amerykańskiej w charakterze ochotnika i dwukrotnie został udokorowany za waleczność. W polnym dramacie filmowym p. t. „Bohater” powierzono mu rolę oficera wojsk amerykańskich (rzecz dzieje się w czasie wojny Ameryki z Hiszpanią), który jako tajny poseł od prezydenta Mac Kinleya przedziera się przez linie wojsk kubańskich. Film zrealizowano opierając się na autentycznych fragmentach z historii wojny o wolność Ameryki. W rolach głównych obok Johna Bolesa występują piękna Barbara Stanwyck i Wallace Beery.

CAPITOL Dziś!

Najbardziej melodyjna i najpopularniejsza operetka świata w emocjonującym romansie filmowym

„Rose Marie”

W rolach głównych: JEANETTE MAC DONALD, NELSON EDDY
Reżyserował W. S. Van DYKE

Insp. Nosek przed sądem

„Ślepy Maks”, postrach Bałut, był konfidentem policji

Przed sądem okręgowym rozpoczął się wczoraj proces przeciwko podinspektorowi policji, byłemu naczelnikowi urzędu śledczego w Łodzi, Zygmuntovi Noskowi. Insp. Nosek odpowiada z art. 286, 26 i 143 K. K. za świadome ukrywanie przestępstwa popełnionego przez osobę znaną mu, za wykroczenia służbowe oraz inspirowanie do oszczerczych anonimów, skierowanych przeciwko b. naczelnikowi wydziału śledczego w Łodzi, nadkomisarzowi Weyerowi.

Akt oskarżenia mówi, że dzięki specjalnym względom insp. Noska, Maks Bornstein, znany powszechnie w sferach przestępczych pod pseudonimem „Ślepy Maks” mógł na czele osławionej szajki terrorystów „Braci Mocnych” przez dłuższy czas grasować po Łodzi. Insp. Nosek, mimo, iż znał przeszłość kryminalną „Ślepego Maksa” oraz wiedział, że utrzymuje on zażyłe stosunki z szumowinami, pozostawał z nim w stałym kontakcie, tolerował jego występki, a nadto udzielił mu poufnych informacji, które posłużyły następnie Bornsteinowi do pisania oszczerczych anonimów przeciwko oficerowi łódzkiej policji.

Jak z tego wynika, proces, który rozpoczął się wczoraj, jest dalszym ciągiem głośniejszej rozprawy przeciwko „Ślepego Maksowi”, wiąże się z nią bezpośrednio i jest niejako uzupełnieniem materiału, uzyskanego na poprzedniej rozprawie. Stąd, w dalszej części aktu oskarżenia powtarzają się znane już zarzuty przeciwko Bornsteinowi z uwzględnieniem roli insp. Noska w poszczególnych fragmentach. Prokuratura omawia całą karierę „Ślepego Maksa” od jego procesu o zabójstwo Balbermana w roku 1930, po przez działalność terrorystyczną, pozornie ulegalizowaną przez biuro próśb i podań przy ul. Sienkiewicza, aż do chwili aresztowania i wyroku sądowego, opiewającego na 5 lat więzienia.

Akt oskarżenia uzupełniony jest wreszcie zarzutami, że insp. Nosek interweniował u władz na korzyść Bornsteina, starając się między innymi o odzyskanie dla niego koncesji na biuro próśb i podań.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Illinicz w asyście sędziów Mersona i Wiśniewskiego. Oskarża prok. Skąpski, bronią oskarżonego adw. adw. Aschenbrenner z Krakowa i Gajewski z Łodzi.

„Ślepy Maks” — konfidentem

Insp. Nosek nie przyznaje się do winy. Z anonimami nie ma nic wspólnego, a jego kontakt z Bornsteinem ograniczał się do korzystania z informacji „Ślepego Maksa” dla celów wyłącznie służbowych.

Bornstein — stwierdza oskarżony — był płatnym konfidentem, ściśle mówiąc, opłacanym informatorem, dzięki któremu udało się wykryć nie jedno przestępstwo na terenie Łodzi. Insp. Nosek objął swoje stanowisko w Łodzi w r. 1927, Bornsteina poznał za pośrednictwem b. burmistrza Aleksandra, Andrzejaka, a gdy ustalili, że posiada on szerokie znajomości w pewnych sferach Łodzi, postanowił wykorzystać to dla celów służbowych. O przestępczej działalności „Ślepego Maksa” oskarżony nie wiedział, tym bardziej, że wówczas w kartotece nie figurowało jego nazwisko. Łódzianie, między in-

nymi koledzy z policji, aczkolwiek wiedzieli, że insp. Nosek pozostaje w pewnym kontakcie z Bornsteinem, nie przestrzegali go, a opinie niektórych wypadły raczej na korzyść „Ślepego Maksa”. Andrzejak wspominał nawet, że istnieje projekt odznaczenia Bornsteina „Krzyżem Niepodległości”.

Rok 1905

Przew.: Za jakie zasługi?

Osk.: Jak mówiono mi, w roku 1905, Bornsteinowi udało się zmylić pościg kozaków za dwoma niepodległościowcami, którzy skryli się w pewnej knajpie w pobliżu Główna. Kozacy zorientowali się następnie, że zostali wprowadzeni przez Bornsteina umyślnie w błąd i odpokutowali on to więzieniem i ciężką chłostą. Bornstein mówił mi po tym, że jednym z dwóch niepodległościowców był Marszałek Piłsudski, ale w to nie uwierzyłem. Pozostałe szczegóły zgadzały się z opinią w tej sprawie b. starosty Rzewskiego.

Przew.: Czy oskarżony był w mieszkaniu Bornsteina?

Osk.: Tak, bywałem w sprawach służbowych. Raz tylko wezwany zostałem telefonicznie w pilnej sprawie przez Andrzejaka, który często bywał u Bornsteina, ale po tym okazało się, że chodziło o zwykłe przyjęcie. Spędziłem tam wówczas godzinę i mówiliśmy o sprawach obojętnych.

Przew.: Czy oskarżony uważał za stosowne bywać w domu swego konfidenta?

Osk.: Zaznaczam, że nie znałem wówczas przeszłości Bornsteina a ponadto zdarzało się, że moje wizyty były konieczne przez wzgląd na prowadzone śledztwo.

Przew.: Czy oskarżony interweniował w starostwie grodzkim o ponowne wydanie koncesji dla Bornsteina?

Osk.: Znalazłem się w starostwie przypadkiem i wydałem jedynie swoją opinię w tej sprawie i to nawet dosyć ujemną.

Przew.: A czy oskarżony wiedział, że Bornstein jest analfabeta?

Osk.: Wiedziałem. Bornstein wyręczał się sekretarzem. Był mi potrzebny, gdyż jako prezes związku dozorców domowych mógł mi udzielić cennych informacji.

Przew.: Jak to się stało, że oskarżony nie wiedział nic o Bornsteinie, chociaż był naczelnikiem urzędu śledczego, pod czas gdy cała Łódź mówiła głośno o „Ślepych Maksie”?

Wycieczka do Spały

Osk.: Przyjechałem do Łodzi z innego miasta. Dlaczegoż nie powiedzieli mi nic rdzenni łódzianie, łódzermensche, skoro widzieli, że pozostaję z nim w kontakcie i bynajmniej nie kryję się z tą znajomością.

Przew.: Jeżeli oskarżony nie krył się, to jak mógł korzystać z informacji Bornsteina? Przecież w tym celu niezbędna jest konspiracyjność?

Osk.: Bornstein nie był konfidentem, a informatorem...

W dalszym ciągu insp. Nosek wyjaśnia, że istotnie pojechał raz do Spały z Bornsteinem, ale wyjazd ten nastąpił niespodziewanie. Właściwie miał zamiar wybrać się na święto sportowe w towarzystwie Andrzejaków, ale w ich aucie, gdy podjechało ono po niego, siedział już Bornstein, zaproszony przez Andrzejaków. Nie mógł wobec tego za-

protestować, ale w Spale odłączył się od towarzystwa.

Wizytówki u „Ślepego Maksa”

Przew.: Skąd w mieszkaniu Bornsteina znaleziono w czasie rewizji wizytówkę „Zbigniew Nosek” i „nadkom. Skalski”?

Osk.: Pierwsza — to mojego syna. Prawdopodobnie Bornstein wziął ją z mego biurka podczas jednej z częstych wizyt w urzędzie śledczym. Skąd druga — nie wiem. Nadkom. Skalski był moim następcą i poleciłem mu Bornsteina.

Przew.: Czyba oskarżony nie przypuszcza, że naczelnik urzędu śledczego dawał swoje wizytówki informatorowi?... A skąd u Bornsteina weksel na 100 zł. podpisany przez oskarżonego?

Osk.: Wystawiałem wiele weksli. Bornstein trudnił się inkasem, mógł więc mieć i mój. Nie jest również wykluczone, że dałem mu weksel za jakąś informację, gdy chwilowo nie było w kasie pieniędzy...

Interwencje

Przew.: Czy oskarżony delegował Bornsteina do majątku Witkowiec?

Osk.: Nie, nie podobnego. Sędzia Strzelecki dzwonił do mnie, abym, mimo niedzieli, przyjął dzierżawców majątku i pomógł im w uporządkowaniu stosunków, panujących w Witkowiecach.

Przew.: A co było ze sprawą Neufelda?

Osk.: W tej sprawie interweniował adw. Chomicz, syndyk Neufelda. Prosił, abym spowodował, żeby policja nie nachodziła zbyt często cukierni „Atlantia”, bo to wystrasza Neufeldowi gości. Zainteresowałem się tą sprawą, ale kiedy nac. Weyer oświadczył mi, że tam uprawiany jest hazard, zrezygnowałem z interwencji.

Przew.: Czy adw. Chomicz gorąco popierał prośbę Neufelda? Czy mu bardzo zależało? I czy Neufeld był współnikiem Bornsteina?

Osk.: Zdaje się, że adw. Chomicz miał otrzymać 2 tys. złotych. O współnictwie nic mi nie wiadomo.

Sprawa anonimów

Po przerwie insp. Nosek wyjaśnia, że zarzut oszczerczych anonimów jest nieuzasadniony. Nie miał powodu inspirować żadnych złośliwości pod adresem kolegów, z którymi dobrze żył, był na „ty”, którzy zęgnali go na dworcu i zebrałi pieniądze na bankiet pożegnalny.

Mogłem — ciągnie oskarżony — gdybym miał jakieś pretensje do nac. Weyera, jako jego przełożony, wyciągnąć konsekwencje służbowe, pśnąć kwalifikacje, a nie bawić się w anonimów. O anonimach dowiedziałem się po przyjeździe do Łwowa, dokąd przeniosłem się na własną prośbę. Dałem oficerskie słowo honoru, że nie mam z nimi nic wspólnego. Dopiero w czasie śledztwa, z dokumentów sądowych, dowiedziałem się na podstawie jakich to fragmentów anonimów, mnie przypisano ich inspirowanie. Ja miałbym się zdobyć na takie lajdactwo, jak anonimowe oszczerstwa? Ja, który nie miałem dotąd nagany, którego praca w Łodzi została wyróżniona specjalnym rozkazem komendy? Człowiek z taką jak ja przeszłością, nigdy nie zdobyłby się na taką podłość.

Tajna rozmowa

Przew.: Jak oskarżony sądzi, skąd fragmenty tajnej rozmowy w komendzie wojewódzkiej mogły się wydostać nazewnątrz, skoro prowadzona była w ścisłym kole zaufanych?

Osk.: Mówiło się, że nac. Weyera popieła poseł Fichna. Pół Łodzi o tem wiedziało, jakie ich łączą stosunki. Bornstein też mógł wiedzieć... O dochodzeniu w sprawie handlarzy ryb też wiedziało wiele osób: wywiadowcy, świadkowie, zainteresowani...

Przew.: Co było przyczyną, że oskarżony wybrał Bornsteina na informatora?

Osk.: Rekomendacja Andrzejaka, a przede wszystkim st. przod. Stefaniaka, którego konfidentem był Bornstein jeszcze przed moim przybyciem do Łodzi.

Przew.: Czy i u innych informatorów oskarżony bywał w mieszkaniach?

Osk.: Tak jest. Bywałem, rozmawiałem, przebierałem się...

Przew.: Czy oskarżony dawał im weksle?

Osk.: Nie, nigdy...

Przew.: Czy oskarżony przed rozprawą zwracał się do kogoś o pomoc, poparcie?

Osk.: Nie rozumiem pytania. Czyba do obrońców, do komendy głównej... Do nikogo więcej. Adw. Aschenbrenner: Czy oskarżony może dać przykład konkretny, kiedy informacje Bornsteina przyczyniły się do wykrycia jakichś przestępstw?

Przew.: Zarządzam na ten fragment zeznać tajność rozprawy.

Po wznowieniu jawności, inspektor Nosek w końcu swych zeznań wyjaśnia, że między wydziałem śledczym a urzędem istniała niezdrowa rywalizacja.

— Ja, dzięki informacjom Bornsteina — wiedziałem wiele i miałem nieraz pretensje do moich podwładnych, że wiedzą mniej...

Bornstein — postrach Brzezin

Św. Grodnicki, administrator Witkowiec stwierdza, że Bornstein został zaangażowany jako rządcą z zadaniem zrobienia porządku w majątku.

— Wiedziano — mówi świadek, że to znany „din-tojraz” i gdy tylko w Brzezinach dowiedziano się, że przyjedzie, zrobił się od razu spokój. Dalej świadek wyjaśnia, że był kilka razy u Bornsteina, korzystał z jego gościnności i nieraz słyszał, że bywają u niego znani ludzie. Wymieniano nazwiska Okrzy-Strzeleckiego i Hirszfelda.

Przew.: Dlaczego Wollicy zatrudniali się u Bornsteina i nocowali tam nawet przez kilkanaście dni?

Świadek: Bo nie było pieniędzy na hotel...

Świadek Andrzejak stwierdza, że poznał insp. Noska z Bornsteinem, o którym miał jak najlepsze zdanie i który w swoim czasie pracował u niego a nawet przyczynił się do wykrycia systemu matczyńskich kradzieży. Był w sprawie Bornsteina u ś. p. starosty Dychdalewicza, prosił o przywrócenie koncesji. Twierdzi, że z Bornsteina „bohatera zrobiły gazety”, a de facto jest on zerem.

Przew.: Czy świadek zarabiał coś na popieraniu Bornsteina?

Św.: Przez wiele lat zajmo-

wałem się robotą społeczną i nigdy na niej nie zarabiałem.

Przew.: Sprawy Bornsteina nie są robotą społeczną...

Zwalczanie „Ślepego Maksa”

Św. Zórawski, b. sekretarz oskarżonego, wyjaśnia okoliczności, towarzyszące wezwaniu Kaszubów do urzędu śledczego i fragmenty rozmowy, jakie słyszał przez uchylone drzwi. Stwierdza, że insp. Nosek radził Kaszubom odsunąć Bornsteina od pośrednictwa w ich sporze rodzinnym.

Św. Mendel Kaszub stwierdza, że gdy wezwany został do insp. Noska, ten wiedział już wszystko o interwencji Bornsteina, a nawet o tym, że złożono na ręce jednego z sąsiadów 1500 zł, które „Ślepy Maks” miał otrzymać po zapadnięciu wyroku sądu rozjemczego. Na pytanie obrony świadek nie umie wyjaśnić, dla czego dotąd nie mówił o tym ważnym szczególe, mimo, iż był kilka razy przesłuchiwany.

Dalsi świadkowie Kalman Kaszub i Jakub Kaszub zeznają, że insp. Nosek namawiał ich, aby przestali współpracować z Bornsteinem.

Wpływanie na sąd polubowny

Następny świadek Birnbaum nie nowego do sprawy nie wnośi. Osobiście „Ślepego Maksa” nie znał. Słyszał tylko o nim na mieście, że jest przewodniczącym „Din Tojry”. Świadek na pytanie sądu odpowiada, że słyszał również o tem, iż Wojdysławski, przewodniczący sądu polubownego w sporze Kaszubów, nie wydał decyzji, ponieważ bał się „Ślepego Maksa”.

Bolesław Buszyński, woźny w wydziale śledczym, zeznaje, że kilkakrotnie widział „Ślepego Maksa” w wydziale.

Przew.: Czy widział „Ślepego Maksa” u insp. Noska?

Św.: Tak, jeden raz.

Przew.: Co robili?

Św.: Nic... Siedzieli na krzesłach.

Przew.: Co świadek wyniósł skował, patrząc się na insp. Noska i „Ślepego Maksa”?

Św.: Że „Maks” jest konfidentem.

Przew.: Czy były na stole butelki?

Św.: Nie pamiętam, ale wiem, że insp. Nosek jadł wówczas śniadanie.

Przew.: W śledztwie świadek powiedział, że Bornstein przychodził kilka razy do Noska i że stosunek ich był zażyły.

Św.: Ja tego nie mogłem powiedzieć, bo ja tego nie widziałem. Byłem na zupełnie innym korytarzu.

Przew.: A w śledztwie świadek powiedział: „Byłem zdziwiony, że Nosek utrzymuje stosunki z takim zwyczajnym żydem ze świata podziemnego. Świadek powiedział poza tym: „Na stole stały butelki z lepszymi trunkami”.

Św.: Ja tego nie pamiętam.

Następny świadek, starszy przodownik służby śledczej Stefankiewicz, zeznaje, że do 1922 roku był w wydziale śledczym, potem na własną prośbę został przeniesiony do urzędu śledczego. Na pytanie sądu odpowiada, iż znał „Ślepego Maksa”, wiedział o tem, że przychodził do insp. Noska.

Badał ruch uliczny a tymczasem go okradli

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja odbywały się wczoraj prace przy pomiarze ruchu ulicznego.

Zatrudniony m. in. przy tej pracy Józef Błaszczyk (Kijowska 5), zawiesił na chwilę swą teczkę z różnymi rzeczami na klamce bramy domu przy ul. Andrzeja 3.

Z chwilowej nieuwagi Błaszczyka skorzystał jakiś złodziej i teczkę skradł.

Powiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenie.

Aresztowanie służącej Przez 3 tygodnie okradła chlebobawcę

Kupiec M. Muszkat (Śródmiejska nr. 21), przed 3 tygodniami przyjął do pracy w charakterze służącej Franciszkę Stodulską.

Od tego czasu w mieszkaniu kupca poczęły ginąć różne rzeczy i pieniądze.

Podejrzaną o okradanie chlebobawcy służącą poczęto obserwować. Stwierdziwszy to Stodulską onegdy wieczorem skradła z mieszkania różne rzeczy i pewną ilość gotówki, poczem ułotniła się.

Muszkat powiadomił o tem policję. W wyniku dochodzenia służąca - z dziejki została wczoraj aresztowana i osadzona w więzieniu.

Czynności buchalteryjno-podatkowe Organizacja, prowadzenie i rewizja księgowości i bilansów

JAKÓB FAIL

Zaprząsłony Biegły Księgowy
Łódź, Śródmiejska 74
Telefon 130-57.

Z ŁÓDZKIEGO ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA OCHRONY KOBIEC.

Zbiórka publiczna, urządzona przez Łódzkie Żyd. Tow. Ochrony Kobiet w dniu 15 września 1936 r. przyniosła czystego dochodu zł. 877,61, zasilając kasę tej tak pożytecznej w naszym mieście instytucji.

Insp. Nosek przed sądem (Dokończenie)

Przew.: Jaki był stosunek insp. Noska do „Ślepego Maksa”?

Św.: Tego dokładnie nie wiem. Wiem tylko, że insp. Nosek przyjmował go w swoim gabinecie, raz go nawet poczęstował herbatą. Stosunek insp. Noska do otoczenia był bardzo swobodny. Nieraz i mnie klepnął po ramieniu, gdy był w do brym humorze, lub, gdy jakaś sprawa została pomyślnie załatwiona.

Adw. Aschenbrenner: Dlaczego świadek chciał się przenieść z wydziału śledczego do urzędu śledczego?

Św.: Ze względów osobistych.

Usuwanie portretów

Obrona: Proszę nam powie dzieć, jakie to były te względy osobiste?

Św.: Nieporozumienia z kierownikiem wydziału śledczego uadkom. Weyerem.

Obrona: Na czym one polegały?

Św.: Kiedyś kazał mi nadkomisarz Weyer usunąć z mego pokoju portret Marszałka Piłsudskiego i Mickiewicza. Oparłem się temu i od tego czasu zawsze mi dokuczał.

Obrona: Czy to było przed '926 rokiem, czy po?

Św.: Naturalnie, że przed majem.

Zuchwałe włamanie w śródmieściu

Okradziono skład fabryczny firmy Jakób Świętowicz

Wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałym występie włamywaczy w domu przy ulicy Piotrkowskiej 44.

Dokonano włamania do mieszczącego się na tej obszernej posesji przechodniej na ulicę Piłsudskiego 51 składu fabrycznego wyrobów włókienniczych firmy Jakób Świętowicz.

W godzinach między 2 a 4 po południu dnia wczorajszego, t. j. w porze, kiedy skład zazwyczaj jest zamknięty, sprawcy wylamali zamek u żelaznych drzwi wejściowych oraz skobli od klódek.

Po dostaniu się do wnętrza włamywacze poczęli wynosić ze składu duże sztuki towaru na ulicę Piłsudskiego, gdzie manufaktury załadowali na wóz. W ten sposób wywieźli 40 sztuk

manufaktury, wartości 15.000 zł. W pewnym momencie gdy złoczyńcy u wejścia na klatkę schodową ułożyli dalsze 7 sztuk manufaktury, zauważyła to przechodząca przez podwórze jakaś kobieta, która powzięła pewne

GRYPA
jest źródłem wielu komplikacji

grypie przeciwstoję się.

Original
pigulki z chinina w proszku

cena 50 mg 2z.2.50

podejrzeń. Niezwłocznie powiadomiła o tym dozorcę, który począł indagować złodziei, stojących przy przygotowanym do wyniesienia towarze. Nagle obaj włamywacze rzucili się do ucieczki w kierunku bramy z ulicy Piłsudskiego. Mimo pościgu nie zdołano ich ująć.

O zuchwałym włamaniu powiadomiono niezwłocznie policję. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz z naczelnikiem wydziału śledczego w Łodzi komisarzem Makowskim na czele.

Wdrożono energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia sprawców włamania i odebrania skradzionych 40 sztuk manufaktury.

Firma jest ubezpieczona od kradzieży w towarzystwie „Prze-zorność”.



Zestrzelono czapkę oznaczoną przez niemiecki instytut badania wędrowek ptaków

Na stawach majątku Ożarów powiatu wieluńskiego gajowy zestrzelił onegdy siwą czapkę. Ptak posiadał na nóżce obrączkę stacji badania wędrowek ptaków w Rossitten w Niemczech Nr. B 25571.

Powiadomiono o tym niezwłocznie stację badania wędrowek ptaków w Warszawie, która natychmiast skomunikowała się ze stacją w Rossitten.

Numer obrączki ptaka wskazuje, że czapka została „obryzowana” w Rossitten przed 2 laty.

Godzi się przy sposobności wyjaśnić, że istniejące w każdym państwie europejskim stacje badania wędrowek ptaków mają na celu ustalanie kierunku i czasokresu lotu ptaków, stwierdzenie przeciętnej ich żywotności itd.

Oczywiście przy badaniach tych winien przyjść z pomocą danej stacji każdy obywatel przez niezwłoczne powiadomienie jej o ew. schwytniu znacznego ptaka.

Tragedia robotnika sezonowego

Odkopał zwłoki dziecka i przeniósł do domu

Makabrycznego odkrycia dokonano w mieszkaniu robotnika sezonowego Bolesława Jastrzębskiego przy ulicy Jarzynowej 7.

Znaleziono bowiem tam ukryte a rozkładające się zwłoki 11-letniego syna Jastrzębskiego — Bronisława.

Chłopiec ten leczył się w swoim czasie w szpitalu w Aleksandrowie i mimo wysiłków lekarzy przed dwoma miesiącami zmarł.

Zwłoki pochowano w Aleksandrowie.

Z powodu śmierci ukochanego syna Jastrzębski popadł w straszną rozpacz, tak dalece, że przed 2 tygodniami udał się w nocy na cmentarz w Aleksandrowie, gdzie zwłoki dziecka odkopał. Następnie zawinął w płótno i niepostrzeżenie przewiózł do swego mieszkania.

Przebywając przez blisko dwa tygodnie w mieszkaniu wraz z rozkładającymi się zwłokami dziecka, Jastrzębski popadł w

chorobę nerwową, graniczącą z obłędem. W międzyczasie odór rozkładającego się ciała zwrócił uwagę sąsiadów Jastrzębskiego, którzy powiadomili policję. Wte

Głęboko wzruszony zgonem

B. P. Grzegorza Szapowala

składam pozostałej Rodzinie wyrazy najszczerszego współczucia

R. GLIKSBERG

dy dopiero dokonano strasznego odkrycia.

Zwłoki chłopca pochowano, zaś Jastrzębski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Dwie uczennice i harcerz zaginęli

Kto może udzielić jakichkolwiek wskazówek policji?

W dniu 16 września r. b. oddaliła się z domu w niewiadomym kierunku **Maria Adamek, lat 17, uczennica**, wyznania rzymsko-katolickiego, zamieszkała u Marii Wink (Piaseczna 21). Maria Adamek ubrana była w beret granatowy, jasną bluzkę płócienną w drobną kratkę, spodniczkę wełnianą, granatową, karbowaną, płaszcz letni jasno-brązowy, pantofle ciemne wiązane, imitacja krokodyla koloru szarego, na rękawie płaszcza nosiła tarczę uczniowską z nr. 111 lub 113.

W dniu 25 września r. b. z domu swej wychowawczyni **Jadwigi Heleny Rowińskiej (Łącz**

na 7) wydalili się w niewiadomym kierunku **Kazimierz Ginter, lat 15 harcerz**. Ginter jaka się nieco, ubrany był w czapkę rogatywkę koloru khaki, ubranie koloru marengo, spodnie długie, koszula trykotowa biała z wykładanym kołnierzem na marynarkę, czarne buty z cholewkami, pod obcasami podkówki, przy marynarce do pięty znaczek harcerski.

Dnia 13 sierpnia r. b. wyjechała z Kalisza do Warszawy samochodem ciężarowym w poszukiwaniu pracy, **sierota Zofia Przyszło, lat 17, uczennica**, ostatnio zamieszkała w Kaliszu u swej ciotki Leonardy Dopie-

rafowej (Plac Kilińskiego 3) i dotychczas nie zgłosiła się pod wskazany jej adres w Warszawie. Przyszłówna jest zezowata, na dłoni posiada blizny, ubrana w granatową sukienkę wełnianą plisowaną z takiegoż materiału mundurek szkolny, płaszcz letni koloru czarnego u dołu sztukowany plusz z podobnego materiału, pantofle brązowe, podeszwy kauczukowe, na głowie miała czarny beret sukieny.

Ktokolwiek wiedziałby coś o zaginionych, proszony jest o powiadomienie o tem najbliższego posterunku policyjnego.

75-lecie angielskiej P. K. O.

600 milionów funtów szterlingów wkładów

Przed kilku dniami najstarsza na świecie P. K. O., mianowicie angielska, obchodziła 75-lecie swej działalności. W związku z tym dyrektor tej kasy, major G. C. Tryon w radiowym przemówieniu zobrał jej działalność i rozwój na przestrzeni tego okresu.

Stwierdził on, iż w roku założenia kasa liczyła około 300 zbiorów (urzędów pocztowych), a dzisiaj posiada ich około 16,500. Liczba kont oszczędnościowych wynosiła w 1862 r. 176,000 mil. L. wkładów. Obecnie liczba kont wynosi 10 mil., a suma wkładów 600 mil. L. (ponad 15,600 mil. złotych). Prawie każda rodzina angielska posiada książeczkę P. K. O., a na niej przeciętnie 45 L. (około 1,200 zł.). W r. 1861 angielska P. K. O. liczyła zaledwie pięciu urzędników — dziś liczy przeszło 3,500 osób. Około 5,000 kont otwiera się miesięcznie dla dzieci poniżej 7 lat. Instytucja ta posiada obecnie prawie 50

proc. ogólnej sumy wkładów i uważana jest powszechnie za narodową instytucję Anglii w zakresie gromadzenia kapitałów.

Podobnie szybki rozwój wykazują Pocztowe Kasy Oszczędności w innych krajach. Szerokie rozpowszechnienie Poczty Kas Oszczędności tłumaczy się właściwymi tymi kasom zaletami. Pocztowe kasy docierają swymi wpływami do najdalszych zakątków kraju, wypełniając tym samym luki w organizacji kredytowej. Poza tym prosta organizacja, łatwość i taniość usług, oszczędność czasu, dzięki najbardziej nowoczesnym urządzeniom, umożliwiają korzystanie z tego rodzaju instytucji najszerszym warstwowi społeczeństwa. Analogicznie i P. K. O. w Polsce w krótkim stosunkowo czasie zdołała osiągnąć poziom nie tylko dorównujący najlepiej zorganizowanym instytucjom pokrewnym zagranicą, lecz w wielu wypadkach

świeci zagranicą przykładem. 2,200,000 książeczek oszczędnościowych z przeciętnym wkładem zł. 500 — na książeczkę 76,000 kont czekowych, 850 mil. zł. wkładów, 27 i pół miliard. obrotów czekowych, w tym 21 miliard. obrotów bezgotówkowych, 122,000 polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę 182 mil. zł., 190,000 wpłat i wypłat dziennie — oto najlepszy obraz wyników osiągniętych przez naszą P. K. O. Wkłady P. K. O. stanowią obecnie prawie jedną trzecią ogólnej sumy wkładów w Polsce. W ciągu zatem zaledwie kilkunastu lat nasza P. K. O. — podobnie jak i angielska — przeobraziła się w prawdziwą skarbnicę narodową kapitałów. Jest ona dzisiaj napełnionym zbiornikiem, do którego spływają oszczędności tysięcy kanałów z najdalszych zakątków kraju i rezerwoarem kapitałów, z którego korzystają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

Co Łódź może wywozić do Syrii?

Wicekonsul Groer nawiązał kontakt z przemysłem włókienniczym

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi WICEKONSUL R. P. W. BEJRUCIE W. GROER.

Celem jego pobytu w Łodzi, który potrwa przez dwa dni, jest dokładne zapoznanie się z możliwością zwiększenia eksportu włókienniczego na rynek Bliskiego Wschodu i przedyskutowanie tych możliwości z zainteresowanymi sferami gospodarczymi.

W godzinach porannych p. konsul Groer odbył konferencje na terenie izby przem. handlowej oraz delegatury Państwowego Instytutu Eksportowego.

W godzinach popołudniowych odbywały się konferencje indywidualne z przedstawicielami poszczególnych branż i poszczególnych firm zainteresowanych eksportem na rynek Bliskiego Wschodu ze szczególnym uwzględnieniem rynku syryjskiego.

Eksport ten obejmuje możliwości w zakresie tkanin wełnianych, przędzy, filców, przędzy sztucznej - jedwabnej, dykt szalków, beretów, czółenek tkackich, tkanin dzianych bawełnianych, kolderek i pluszu.

Dziś, t. j. w wtorek, w drugim dniu swego pobytu w Łodzi p. wicekonsul Groer zwiedził szereg fabryk przemysłu włókienniczego i zakończy swe

rozmowy z eksporterami, nawiązując jednocześnie kontakt również i z szeregiem firm importerskich, zainteresowanych w pierwszym rzędzie w przewozie cytryn do Polski.

W godzinach wieczornych p. konsul Groer opuści Łódź.

Możliwości eksportu na rynek holenderski

Jak wiadomo, rząd holenderski zniósł z dniem 8 października szereg kontyngentów importowych na niektóre grupy artykułów, a m. in. koldry wełniane i półwełniane.

Według przewidywań z kół przemysłu włókienniczego, oczekiwane należy rozluźnienia reglamentacji przywozu również i na inne artykuły włókiennicze, których eksportem na rynek holenderski zainteresowane jest również włókiennictwo polskie

Konsolidacja kupiectwa chrześcijańskiego Rada naczelna mobilizuje handel do pracy nad techniką obrotu

W sobotę odbyło się w Warszawie zebranie rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa polskiego z udziałem m. in. przedstawicieli Stow. polskich kupców i przem. chrześcijan w Łodzi.

Tematem obrad były następujące sprawy: złagodzenie sytuacji wytworzonej przez wyjęcie lokali handlowych z pod ustawy o ochronie lokatorów, sprawa organizacji i techniki udzielania kredytów dla kupiectwa detalicznego, sprawa kas bezprocentowych pożyczek, których organizowanie wchodzi obecnie na drogę rozwoju, dalej sprawa organizacji kupieckich spółdzielni zbiorowych zakupów na prowincji, tudzież sprawa walki z nieuczciwą i niezdrową konkurencją, której zdefiniowanie jest w naszych warunkach bardzo trudne. Poza tym omawiano sprawy organizacyjne i działalności poszczególnych zrzeszeń kupiectwa polskiego.

niowanie jest w naszych warunkach bardzo trudne. Poza tym omawiano sprawy organizacyjne i działalności poszczególnych zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Rada naczelna uchwaliła rezolucję, stwierdzającą, że władze państwowe oraz społeczeństwo polskie w coraz większym stopniu docenia znaczenie zdrowego polskiego aparatu wymiany, jako jednego z podstawowych czynników rozwoju i sił gospodarczych w państwie oraz że ten doniosły dla zawodu kupieckiego zwrot w opinii polskiego społeczeństwa wymaga ze strony zorganizowanego kupiectwa polskiego nowego jak największego wysiłku w kierunku ulepszenia swych warsztatów pracy i usprawnienia techniki handlu polskiego.

W konkluzji uchwała naczelnej rady wzywa ogół kupiectwa chrześcijańskiego, dotychczas niezrzeszonego do przystępowania do szeregu istniejących organizacji zawodowych a władze zrzeszeń kupieckich do rozwinięcia energicznej propagandy na swoich terenach w celu zwiększenia liczebnego stanu zrzeszeń i zmobilizowania w ramach swych organizacji wszystkich warstw kupiectwa polskiego.

W dalszym ciągu odezwa naczelnej rady wzywa wszystkie zrzeszone organizacje kupieckie do jak największego wysiłku w kierunku dalszego doskonalenia metod pracy kupca polskiego.

Dla akcji tendencja była dość mocna, zwłaszcza dla akcji Banku Polskiego, którymi dokonano największych obrotów. Notowano: Bank Polski 111 — 112 (plus 250), Cukier 30 (plus 150), Węgiel 16,25 — 16, Lilpopy 15,25 — 16,25 (plus 150), Ostrowiec 33,50 (plus 150), Starachowice 36,75 — 37,50 (plus 150), Habermusch 42 (plus 200), Tranzakcje nienotowane akcyjną Modrzejowa po 6,50.

Nieuczciwa konkurencja we włókiennictwie zaczyna przybierać charakter masowy

W ostatnich tygodniach na rynku włókienniczym zanotowano liczne wypadki nieuczciwej konkurencji w produkcji i w handlu.

Zjawisko to odbiega od tego co normalnie w Łodzi można zaobserwować podczas sezonu. W Łodzi wytworzył się już pewien rodzaj „legalnej” nieuczciwej konkurencji. Jest to podrabianie przez mniejszych producentów wyrobów większych firm. Takie naśladownictwo, oczywiście, również koliduje z przepisami o nieuczciwej konkurencji, ale naogół większe firmy nie wyciągają z tego poważniejszych konsekwencji, gdyż konkurencja ta przybrała formy masowe.

Obecnie, obok tej konkurencji, zanotowano wypadki nieuczciwej konkurencji w branżach, gdzie nie występowała ona dotychczas w poważniejszych rozmiarach. Chodzi tutaj przede wszystkim o artykuły gobelinowe, pokrycia meblowe

tkaniny jedwabne i t. p.

Tutaj nieuczciwa konkurencja występuje w postaci naruszenia wzorów zdobniczych, zastrzeżonych w Urzędzie patentowym R. P. przez większe firmy w Łodzi. Podrobiony wzór zazwyczaj nie jest identyczny ale podobny tylko, co oczywiście nie zmienia charakteru nieuczciwej konkurencji.

Dalej idzie naruszenie wyłączności znaków towarowych. Ten rodzaj nieuczciwej konkurencji jest może najbardziej niebezpieczny, ponieważ, przy pomocy znaków towarowych można najłatwiej wprowadzić w błąd klientelę co do pochodzenia towarów z określonej firmy. Nieuczciwa konkurencja przybrała również poważne rozmiary na prowincji. Liczne firmy handlowe prowincjonalne naśladowują wzory łódzkich firm. Zdarza się wypadki, że kupiec prowincjonalny, zakupujący w Łodzi artykuły włókiennicze w firmie, która nie znakuje swoich towarów dla lepszego skutecznego zbytu na prowincji zaopatruje towary te w znaki bardzo podobne, wzgl. identyczne ze znakami znanych łódzkich firm. Na skutek powyższego firma łódzka, która czuje się dotknięta nieuczciwą konkurencją, występuje zarówno przeciwko prowincjonalnemu kupcowi jak i łódzkiej firmie, sprzedającej mu towary, z powołaniem z tytułu nieuczciwej konkurencji.

Bardzo wiele procesów jest również obecnie w Urzędzie patentowym i w sądach na tle pierwszeństwa do wzorów zdobniczych i znaków towarowych.

Sfery producentów łódzkich wskazują na to, że zwalczanie nieuczciwej konkurencji coraz bardziej wzrastającej obecnie w Łodzi, jest bardzo poważnie uzależnione od wyroków sądów oraz od zaostrzenia praktyki Urzędu patentowego, który winien przy rejestracji wzorów i znaków towarowych baczyć na ich oryginalność.

Dalsza zwyżka papierów

Nawet drobni ciułacze kupują walory

Na łódzkim rynku walorów zaczęła się wczoraj panowna zwyżka kursów papierów wartościowych.

Wszystkie walory wykazują tendencję zwyżkową, co tłumaczone jest w sferach giełdowych większym zainteresowaniem publiczności, a nawet drobnych kapitalistów papierami wartościowymi.

Również w Warszawie zaznaczyła się lekka haussa na papierach, a szczególnie na akcje Banku Polskiego, co nie mogło zostać bez wpływu na ich kurs w Łodzi.

Tranzakcje na łódzkim rynku

walorów zawierano po kursach następujących:

7 proc. pożyczka stabilizacyjna kupno 51,50, sprzedaż 52,50, 4 proc. prem. pożyczka dolarowa kupno 49,75, sprzedaż 50,50, 6 proc. pożyczka dolarowa kupno 78, sprzedaż 79, 3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. kupno 66, sprzedaż 77, 3 proc. pożyczka inwestycyjna II em. kupno 67, sprzedaż 68, 5 proc. pożyczka konwersyjna kupno 52,50, sprzedaż 53,50, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna kupno 47, sprzedaż 48 — 49, listy zastawne m. Łodzi X K. kupno 48, sprzedaż 48,50. W

stosunku do tranzakcji sobotnich stabilizacyjna zwyżkowała o 100 pkt., dolarówka o 125 pkt., 6 proc. dolarówka o 300 pkt., inwestycyjna I i II emisje po 100 pkt., konwersyjna 50 pkt., konsolidacyjna i listy zastawne m. Łodzi utrzymały się na poziomie poprzednim.

Na rynku akcyjnym akcje Banku Polskiego cieszyły się mocnym popytem co wpłynęło na podniesienie się ich kursu do 111.

Z walut funt ang. zyskał 1 pkt., i notowany był 26,07.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednorodna, przy obrotach normalnych. Zwyżkowały dewizy na Amsterdam, Londyn i Zurych. Dziś po raz pierwszy po przerwie zanotowano oficjalnie kurs dewizy na Pragę po 18,30. Do dewaluacji kurs dewizy na Pragę wynosił 21,85, czyli obniżenie parytetu wynosi około 15 proc. Bardzo silny spadek wykazała marka niemiecka, której kurs zanotowano w obrotach pomiędzy Bankiem Polskim a bankami dewizowymi po 104 wobec 130, jaki zanotowano w ubiegły piątek. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 284,20 (plus 185), Bruksela 89,35 (— 15), Gdańsk 100, Londyn 26,07 (plus 1) Mediolan 28,10, N. Jork 5,31,13, N. Jork kabel 5,31,34, Oslo 130,85, Paryż 24,84 (— 1), Praga 18,30, Sztokholm 134,44 (plus 25), Zurych 122,50 (plus 10), Bank Polski płacił za dolary amer. 5,28,50, kanadyjskie 5,27,50, floreny holenderskie 283,20, franki franc. 24,76, szwajcarskie 122, belgi belgijskie 89,10, funty angielskie 25,98, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 15,60, duńskie 115,80, norweskie 130,30, szwedzkie 133,80, liry włoskie 24,40, szylingi austr. 89, marki fińskie 11,30, niemieckie 104, marki niemieckie w srebr. 130.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była dość mocna, zwłaszcza dla akcji Banku Polskiego, którymi dokonano największych obrotów. Notowano: Bank Polski 111 — 112 (plus 250), Cukier 30 (plus 150), Węgiel 16,25 — 16, Lilpopy 15,25 — 16,25 (plus 150), Ostrowiec 33,50 (plus 150), Starachowice 36,75 — 37,50 (plus 150), Habermusch 42 (plus 200), Tranzakcje nienotowane akcyjną Modrzejowa po 6,50.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była również mocna przy dość znacznych obrotach 3 proc. inwestycyjną i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 4 proc. dol. 49,75 (plus 75), 3 proc. inwest. I em. 66 (plus 150), II em. 67 (plus 175), 5 proc. konwersyjna 52,50, 6 proc. dolarowa 78 (plus 350), 7 proc. stabilizacyjna 51,50 (plus 150), po 500 dol. 51,50 (plus 150), 8 proc. przemysłu polskiego funtowa 91, 7 pr. przem. polskiego 80 — 80,50, 4 i pół proc. ziemskie 46,25 — 46,75 (plus 125), 5 proc. W-wy nowe 54,25 — 55,25 — 55 (plus 5), 5 pr. Łodzi nowe 48 (plus 38), 5 proc. Radomia 39 (— 100), 6 proc. obl. W-wy VI em. 55,50 — 56 (plus 120). Tranzakcje nienotowane: 8 proc. dillonowska 79,25 — 82 — 81,25 (plus 400), 7 proc. śląska 68 —

GIĘŁDA ŁÓDZKA.

No wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Inwestycyjna I em.	65.00	64.50
Inwestycyjna II em.	65.75	65.25
Dolarówka	49.50	49.00
Konwersyjna	52.50	52.00
Stabilizacyjna	52.00	51.00
5 proc. Łodzi	49.25	48.75
Bank Polski	110.00	109.00

Tendencja mocniejsza.

GIĘŁDA ZBOŻOWA

Zyto I gat.	18.75	— 19.00
Zyto II g.	19.00	— 19.25
Pszonica	27.50	— 27.75
Pszonica zbier.	27.25	— 27.50
Jęczmień przem.	18.50	— 19.50
Jęczmień brow.	22.00	— 23.00
Owies	17.75	— 18.00
Mąka żytnia I	29.25	— 29.75
Mąka żytnia II	27.75	— 28.25
Mąka pszenna	45.00	— 47.00
Otreby żytnie	11.25	— 11.75
Otreby pszenne	12.25	— 12.50
Otreby pszen. gr.	12.25	— 12.75
Groch Victoria	26.00	— 28.00

Reszta notowań bez zmiany.

KINO TEATR
MIRAZ
LISTOPADA 16

Ostatnie dni!
Światowej sławy
tenor
w filmie „Najszcześniejszy dzień mego życia”
ANONS! Następny program: „SPRAWA DREYFUSA”

JÓZEF SCHMIDT

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI
Dziś o godz. 7.30 wiecz. świetny dramat Wernera „Ludzie na krse” z nim Boneckim w roli głównej.
Jutro o godz. 8.30 wiecz. wyborna media Molnara „Wielka miłość” z Iussem Osterwą.
Ponieważ podczas ostatniego występu baletu Parrella mnóstwo osób odeszło od zamkniętej kasy, nie mogąc z nabyć biletów, balet Parrella zdecydował się wystąpić raz jeszcze w Teatrze Miejskim w czwartek o godz. 8.30 wiecz.
Na ukończeniu pod reżyserią Juliusza Osterwy próby wspaniałego dramatu Słowackiego „Mazepa”.
JÓZEF SCHMIDT W FILHARMONII
Dziś o godz. 8.30 wiecz. występuje filharmonia Józef Schmidt, któli terytorów znany z filmów dźwiękowych i audycji radiowych.

TEATR POPULARNY

Dziś „Chory z urojenia” Moliera. Początek przedstawienia o godz. 8.15 wiecz.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 Obrazek dla dzieci młodszych o l. „Jak katarek po świecie wędrował”
- 12.03 Koncert w wyk. zespołu salonowego
- 12.40 Erna Sack śpiewa (płyty)
- 13.00 Lekkie piosenki w mistrzowskim wykonaniu (płyty)
- 15.40 „O ubezpieczeniach społecznych” — pogadanka
- 16.00 Fragmenty zespołowe z op. „Halka” S. Moniuszki (płyty)
- 16.15 Skrzynka P. K. O.
- 16.30 Koncert w wykonaniu kwartetu salonowego
- 17.00 „Pomocnica domowa” — odczyt
- 17.15 Muzyka lekka (płyty)
- 17.50 Reforma gościnności — monolog
- 18.00 Pogadanka aktualna
- 18.20 Rozmowa z radioluchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.
- 18.30 Z oper Ryszarda Wagnera — odczyt
- 18.50 Pogadanka aktualna
- 19.00 „Pracownik maszyn, czy współpracownik człowieka” — odczyt
- 19.20 Recital śpiewaczy Aune Antti (W programie pieśni kompozytorów fińskich).
- 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radiem.
- 20.15 Koncert w wykonaniu małej orkiestry z udz. czwórki radiowej.
- 21.30 Recital skrzypcowy Ignacego Paryż
- 22.00 Muzyka z płyt
- 22.30 Recytacje poezji
- 22.45 Muzyka w wyk. kapeli ludowej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (342)**
21.00 Sonaty skrzypcowe: Beethovena Es-dur i Brahmsa G-dur
- WIEN (507)**
22.20 Kwartet smyczkowy Fis-moll Begeera
- PRAGA (470)**
20.15 Uwertura Tittla Suita „Hra” Korsakowa i Tańce fantastyczne Turiny
- 22.20 Kwartet smyczkowy G-dur Fichera
- KALUNDBORG (1261)**
20.00 Kwartet smyczkowy Mozarta
- PARYŻ (431)**
21.30 „Gwiazda” — komedio-opera Chabriera

- BERLIN (356)**
20.10 Kwartety smyczkowe: Brahmsa C-moll i Dittersdorfa Es-dur
- FRANKFURT (251)**
20.10 „Cyrulik sewilski” — opera Rossiniego
- LIPSK (382)**
21.30 Recital skrzypcowy Zathureczky (Sonata Veraciniego, Drobne utwory) —
- SZTUTGART (523)**
21.00 „Sługa dwóch panów” — opera Kusterera
- WROCLAW (318)**
20.10 Koncert (Uwertura „Cyrulik z Bagdadu” Corneliusa, Koncert fortepianowy C-moll Rachmaninowa i Symfonia domowa R. Straussa)
- MEDIOLAN (368)**
20.40 „Rigoletto” — opera Verdiego.

KONCERT Z PŁYT

O godz. 13.00 usłyszymy lekkie piosenki z filmów dźwiękowych w wykonaniu Jana Kiepurę, Ryszarda Taubera, Marty Eggerth, Anieli Szlemińskiej, Lucyny Szczepańskiej, Janusza Popławskiego i in.

POGADANKA DLA ŚWIATA PRACY

O godz. 15.40 rozgłoszą łódzka rozgłośnia i radiostacja Łódźka rozgłoszą cykl pogadek z dziedziny ubezpieczeń społecznych dla świata pracy. W pogadankach tych prelegenci wskazywać będą drogę postępowania w poszczególnych wypadkach.
Dziś Roman Bliźniński omawiać będzie sprawę korzystania z przysługujących ubezpieczonym świadczeń oraz zapozna radioluchaczy ze sposobami załatwiania spraw w wypadkach przy pracy w fabrykach i domu.

POMOCNICA DOMOWA

Sprawa służby domowej jest dzisiaj coraz bardziej aktualna i góro dyskutowana z punktu widzenia gospodarczego i społecznego. Najbardziej racjonalną formą pomocy nowoczesnej pani domu jest wykwalifikowana pracownica, która jak każdy inny pracownik, zatrudniona jest tylko przez określoną ilość godzin, zachowując przy tym w zupełności swoją swobodę. Tu jednak nasuwają się pewne kwestie, wymagające przemyślenia i gruntownej reformy. Temat ten omówi przed mikrofonem warszawskim o godzinie 17.00 Stefania Podhorska - Okołów.

REFORMA GOŚCINNOŚCI

Żyjemy w okresie reform. Rewizji poddaje się niewzruszone dotąd kanony i zasady, walczą się o nowy porządek rzeczy na każdym odcinku życia. Czy nie warto także zreformować zasad gościnności, wyrzucić np. z domów hasło: „Gość w dom, Bóg w dom”, a zamienić je innym, bardziej nowoczesnym. Te i inne pytania rozważa Antoni Bogdziewicz w satyrycznym monologu p. t. „Reforma gościnności” o godzinie 17.50.

AUNE ANTTI I IGNACY WEISSENBERG

O godz. 19.20 wystąpi w Polskim Radjo śpiewaczka zagraniczna Aune Antti, zaproszona przed polski mikrofon na podstawie wymiany artystycznej — Artystka pozna polską publiczność radiową z utworami kompozytorów fińskich.

O godz. 21.30 skrzypek Ignacy Weissenberg wykona szereg utworów skrzypcowych, m. in. Sonatę E-dur Haendla.

SZACHY

Regedziński i Szpiro prowadzą w turnieju pucharowym

Do turnieju pucharowego, urządzonego przez Tow. Zwoleńników Szachowej, zgłosiło się 32 graczy różnych kategorii. Jak było do przewidzenia, już w pierwszej rundzie szereg silnych graczy został przez słabszych traf wyeliminowany na korzyść słabszych, a za największe kuriozum należy uważać przedostanie się do 2 rundy trzecioklasisty Luksemburga. Szeroki zwycięzców otwiera w 1 rundzie gracz 2-jej klasy, 19-letni Halpern, który ładnie poświęceniem hetmana zamatawał węgla, mniej rutynowanego przeciwnika. Z innych partii Kozłowski wygrał z Hoffmanem (po raz drugi już w tym roku), Rubinowicz prze kombinował Szestakowskiego, Grynfeld — Flapana, Gilwan wygrał z Wróblewskim, a Warszawski z Goldbergem. Roserblatt z Hirszbajnem, mając równą partję, po pełnił kilka błędów w końcówce i po 7-godzinnej grze musiał się poddać.

W 2. rundzie główne zainteresowanie skupić się dookoła partii między mistrzami Regedzińskim i Gerstenfeldem. Olimpijczyk bardzo

szybko się rozprawił z wyjątkowo słabo grającym Gerstenfeldem. W pozostałych spotkaniach Tandetnik wygrał z Warszawskim, Gilwan z Hirszbajnem i Krygier po 7-godzinnej grze z kolegą klubowym Litmanowiczem. Za znaczny sukces należy uważać graczy 2. klasy. Halpern z kandydatem do tytułu mistrzowskiego Grynfeldem i Gurwiczem z Rubinowiczem.

W 3. rundzie grają Szpiro z Grynfeldem, Regedziński z Kozłowskim, Gilwan z Rubinowiczem i Krygier z Tandetnikiem. Jeżeli losowanie do 4. rundy znów nie splota jakiegoś figla, powinni mistrzowie Regedziński i Szpiro być uważani za faworytów.

W najbliższą środę, o godz. 19 rozpoczyna się bardzo silnie obsadzony turniej eliminacyjny Łódzkiego klubu szachowego (Legionów 8a), przy udziale 14 graczy. Losowanie do turnieju 2. kategorii odbędzie się w czwartek o godz. 20-ej, a 1. runda turnieju — w niedzielę, 18 b. m. o godz. 10-ej.

Cato
jakiego pudru Pani szuka

Wieloletnie doświadczenie dało kosmetyk, jakiego właśnie Pani poszukiwała. Nasz puder Abarid to przede wszystkim znakomita odżywka dla cery — zawiera ona sproszkowane cząstki cebulek lilij białej, wspaniale przylega do skóry, matując ją idealnie. Puder Abarid perfumowany wytwornymi zapachami jest przygotowany z produktów wyłącznie roślinnych.

PUDER ABARID
PERFECTION

WIADOMOŚCI SPORTOWE

L. K. S. gra z Pogonią w Łodzi

O wejście do ligi decydujący mecz Cracovia — A. K. S.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo ligi. W Łodzi LKS gości będzie Pogon. W Wielkich Hajdukach leader tabeli Ruch, zmierzy siły z Garbarnią. W Poznaniu Warta spotka się z Warszawianką. W Warszawie grać będzie Legia z drugim outsiderem tabeli Śląskiem.

W Krakowie Wisła, po sensacyjnej porażce z Wartą gra z Dąbem.

Sensacja niedzielnych rozgrywek

międzygrupowych o wejście do ligi będzie spotkanie AKS-u (Chorzów) z Cracovią w Chorzowie. Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie, bowiem w razie zwycięstwa, Ślązacy będą mieli już prawie pewny awans do ekstraklasy. Cracovia po zwycięstwie nad Brygadą w Częstochowie, mobilizuje na spotkanie swój najsilniejszy zespół, aby zrehabilitować się za wynik remisowy, osiągnięty z AKS w Krakowie.

Ślązacy uchodzą jednak za faworytów, wykazali bowiem w zawodach z WK Śmigły (Wilno) doskonałą formę. Kwintet napastniczy z reprezentantami Polski: Wostalem i Piątkiem, będzie miał za zadanie przełamać dobre formacje tylne krakowian. Własne boisko i publiczność przemawiają za zwycięstwem gospodarzy.

W Wilnie Śmigły gościć będzie częstochowska Brygada. Zwycięzcą meczu typujemy ze spół gospodarzy, mimo wysokiej porażki z AKS-em.

W niedzielę odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo kl. A.

Na starcie stanie 10 zespołów. W związku z zawodami ligowymi wszystkie mecze o mistrzostwo kl. A. odbędą się o godz. 11 rano. Na boisku U-T gospodarze grają z Żurzą. Na boisku Wimy drużyna fabryczna zmierzy siły z SKS-em. Na boisku WKS-u „wojskowi” gościć będą henlamińska kl. A. Sokół. Na boisku Widzewa drużyna ro

Składy drużyn na mecz Pogon — LKS

Na niedzielny mecz z Pogonią w Łodzi, LKS wystąpi w składzie identycznym, jak przeciw Garbarni w Krakowie, a więc: Andrzejewski, Galecki, Fliegel, Pegza, Rudnicki, Osiecki, Miller, Herbstreich, Lewandowski, Sowiak, Król. Pogon wystąpi w składzie: Albański, Jeżewski Lemieszko, Sumara, Wasiewicz, Waczyński, Niechciot, Matyas, Luchner, Nochaczewski i Borowski.

botnicza gra z rezerwowym mistrzemu Łodzi ŁTSG. Na boisku KE w Pabianicach PTC gra z rezerwą ligowców.

Mecz IKP-Hakoah unieważniony

Zawody mistrzowskie będą powtórzone prawdopodobnie 18 b. m.

Wczoraj na posiedzeniu wydziału spraw sędziowskich ŁOZB zapadła sensacyjna decyzja w sprawie meczu mistrzowskiego IKP — Hakoah, który, jak wiadomo, zakończył się zwycięstwem drużyny fabrycznej 11:5, na skutek krzywdzących Hakoah orzeczeń sędziowskich.

Mecz IKP — Hakoah, po uwzględnieniu protestu, złożonego przez drużynę żydowską, ZOSTAŁ UNIEWAŻNIONY I ZOSTANIE POWTÓRZONY.

Protest Hakoahu, złożony jeszcze przed zawodami, dotyczył względów formalnych. Przepisy mówią, że ważenie zawodników odbywać się musi najwcześniej cztery godziny, a najpóźniej godzinę przed zawodami. W niedzielę delegat wydziału ŁOZB p. Nowicki, który powinien być obecny przy ważeniu, spóźnił się i wskutek tego WAŻENIE ODBYŁO SIĘ ZBYT PÓŹNO, 35 minut przed zawodami.

Miało to dla Hakoahu poważne następstwa. Z jednej strony bowiem pięścierze, którzy „robili” wagę na zawody, zmuszeni byli do głodowania do ostatniej chwili, z drugiej zawodnicy IKP, którzy mieli nadwagę, zdążyli ją jeszcze strzoniwać. Dotyczy to w Hakoahu Geffryda i Fagota, którzy, gdyby byli ważeni w przepisowym czasie, zdążyliby jeszcze postlić się przed meczem oraz Bartalaka i Czesławskiego w IKP. Czesławski miał jeszcze

Boisko Sokola w Zgierzu „derby” Boruta — Sokół. Boisko LKS-u godz. 11. Makabł — Bar — Kochba. Boisko UT godz. 14.30 Zjednoczone — Huragan. Grupa pabianicka kl. B. Boisko KE w Pabianicach: KE — Strzelec (Sieradz). Boisko w Zduńskiej Woli: ZSSG — Sokół (Zd. Wola).

WAŻENIE POWINNO ODBYWAĆ SIĘ BEZ KOSTIUMU,

nago. Istnieje wprawdzie poprawka do tego przepisu, ale nie wyjaśnia ona dostatecznie tej kwestii. Kierownictwo IKP było zdania, że ważenie może się odbywać albo w kostiumie, albo bez i posłało na wagę tych zawodników, którzy mieli nieco ponad limit bez kostiumu, a tych, którym groziła niedowaga — w pełnym kostiumie.

Obecny przy ważeniu zawodników przewodniczący wydziału nie zaprotestował i zawody odbyły się.

Interpelowany w sprawie spóźnienia p. Nowicki ZDOŁAŁ SIĘ USPRAWIEDLIWIĆ, ale, oczywiście, na losy protestu Hakoahu nie może to wpłynąć. Przepis w tym względzie mówi bowiem wyraźnie, że dostatecznym powodem do uwzględnienia protestu jest

UCHYBIENIE FORMALNE.

Gdyby słuszność protestu Hakoahu uznana została na posiedzeniu zarządu ŁOZB dokąd IKP może złożyć odwołanie, mecz zostanie powtórzony.

PRAWDOPODOBNIENIE W DNIU 18 B. M.

Niezwykły protest w sprawie meczu Union-Touring — ŁTSG

Jak się dowiadujemy kierownictwo sekcji piłkarskiej U-Touringu wniosło protest odnośnie udziału w barwach ŁTSG na ostatnich zawodach o mistrzostwo jednego z zawodników. W uzasadnieniu złożonego protestu „fioletowi” twierdzą, że wymieniony zawodnik został przed kilkoma tygodniami zwolniony z więzienia za przewinienie kryminalne i jako taki, w myśl odpowiednich przepisów PZPN winien był być skreślony z ewidencji zawodników PZPN.

Wobec stwierdzenia powyższego, UT wnosi o unieważnienie odbytego spotkania (jak wiadomo zakończyło się wynikiem remisowym) i uznanie odbytych zawodów za towarzyskie. Ciekawy ten protest, nienotowany dotychczas w kronikach piłkarskich, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w sferach sportowych Łodzi, które z niecierpliwością oczekują na decyzję kompetentnych czynników.

Koncesjonowane Prywatne Przedszkole
T. Szmigel-Karatkowej
 PIOTRKOWSKA 182, TEL. 127-07
 Zapisy codziennie w godz. 4—6 po poł.

ROZNY
Wieczorny Kurs Tkactwa
 — PRZY —
 Szkole Przemysłowej Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Tech. Wśród Żydów w Łodzi
ul. Pomorska 46/48
 Zapisy przyjmuje kancelaria kursu, Pomorska 46-48 w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki — od 7-9 w.

DWA SKLEPY
 do wynajęcia
 przy ul. Traugutta 2
 róg Piotrkowskiej
 od zaraz.



Kierownik-deseniator
 dla tkalni wyrobów bawełnianych deseniowych (Buntweberei) młody, energiczny, samodzielny **poszukuje** stanowiska w miejscu lub na wyjazd. — Łaskawe oferty sub. „Jaquard” do Administracji.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
 ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 54—3

WYJEZDZAJĄC do Anglii, Francji i Belgii załatwię wszelkie polecenia. Oferty sub. „Energiczny” do Fuchsa, Piotrkowska 87.

UNIEWAŻNIA zaginiony kwit inkasowy, wydany przez Dom Bankowy B-oia Taub, za nr. 11,000 Szejna Szapiro, Żeromskiego 15.

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni z dobrymi referencjami poszukuje kondycji. Może być do dzieci w wieku szkolnym z pomocą w nauce. Łaskawe oferty sub. „A. B.” do „Głosu”.

Posady
 WYKWALIFIKOWANA paniuczka poszukiwana do 2 i pół-rocznego dziecka. Pierwszorzędne referencje niezbędne. Zgłaszać się od 10 — 12-ej Heber, Piotrkowska 17.

POSZUKIWANA ekspedientka praktykantka. Wiadomość: H. K. musiewicz, Piotrkowska 52.

MUZYKI fortepianowej wyższej i początkowej podług programu Warsz. Wyższej Szkoły im. Fr. Chopina udziela doświadczona nauczycielka, niez. prof. wirtuozów A. Michałowski i J. Śmiłowicza. Kilińskiego 116, m. 20. 282—3

Różne
 DRZWI i okna uszczelnione hermetycznie specjalnym filcem chronią mieszkanie od zimna, wiatru i kurzu. Trwałość długoletnia. Dzwonić 265 28. Znany specjalista.

Jedyny sposób na kryzys
 to los kupiony w kolekturze **KURT WYTRZYC**
 Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go L. stopada 37-a, PKO 600.626 Łódź.

SZKOŁA tańców I. Wilczek, Piotrkowska 120, tel. 222-71, nauka odbywa się w grupach i pojedynczo. Specjalne kółka dla Pań z towarzysztwa poniedziałki i czwartki 5 — 8 wiecz.

ŚWIEŻO wyremontowane 2 pokoje z kuchnią wraz z meblami — natychmiast do sprzedania. Piotrkowska 107, m. 4a, tel. 216-21, prawn. ofic., III p. 385—

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Zawadzka 9. 3331—2

Do akt. Nr. Km. 456 | 36 | II
Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 114 w Łodzi na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 października 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 150 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 835.— mianowicie: wagi automatycznej, wyścigówek, chodniki linoleum które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 9. X. 1936 r. Komornik: Aniserewicz Sprawa J. Edelszteina p-ko A. Szwalmowi

Do akt. Nr. Km. 1671 | XI/36
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej 44 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 15 października 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: zegarów-budzików w oprawie z drzewa i metalowej, pierścieni złotych, zegarków damskich nikielowych i złotych, zegarków męskich nikielowych na rękę i kieszonkowych oraz swetrów damskich różnego gatunku i koloru oszacowanych na łączną sumę zł. 1300.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 24 września 1936 r. Komornik: (-) S. Bednarek

Dr. med.
J. Sadokierski
 stomatolog
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
 na ul. Piotrkowska 56
 Tel. 129-77

Dr. med.
H. LUBICZ
 Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
 przeprowadził się na ul. **NARUTOWICZA 14**
 (Piłsudskiego 69) telef. 141-32
 Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

Dr. E. Ekkert
 powrócił
 Chor. weneryczne i skórne
 przeprowadził się na ul. **PIERACKIEGO 5**
 (EWANGELICKA)
 przyjmuje od 12.30—1.30 i od 5 do 8 w

Dr. med.
Artur Banasz
 chirurg-urolog
 4—6 pp.
 przeprowadził się
 na ul. **Piotrkowska 121**
 tel. 139-88

Dr. Ludwik Falk
 POWRÓCIŁ
 Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
 przyjmuje od 10—12 i 5—7

Dr. B. Hurwicz
 choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10
 Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 w niedz. i święta od 8—1

DR. MED.
P. KOTOK
 CHOROBY WEWNĘTRZNE
 przyjmuje od 5 — 7 wiecz.
ŻEROMSKIEGO 44. TEL. 114-25.
 POWRÓCIŁ.

DR. MED.
J. Steinberg
 powrócił
Zawadzka 21, tel. 137-17

LEK. - DENT.
F. Boruńska
 powróciła
AL. KOŚCIUSZKI 21. TEL. 182-22.

Lekarz-dentysta
L. Winnykamień
 POWRÓCIŁ
 Plac Kościelny 4, tel. 179-24
 Przyjmuje 4—8 w.

CORSO
 Początek o godz. 4 pp., w soboty i niedziele o 12
Ceny miejsc od 54 gr.

Wielki podwójny program!
Nie miała baba kłopotu
 W rol. głównych: **Walter, Znicz, Sielański** i inni
 Humor! — Śmiech! — Bomba!

Córka Generała Pankratowa
 W rolach głównych: **Nora Ney, Brodniewicz**
 Niebawała treść.

DZIEWIĘCIE KINO
PRZEWIDUJĄCIE

 Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś premiera!
 Szlachcic czarnoksiężnik, bohater najpiękniejszej legendy **połskiej**
Pan Twardowski
 F. Brodniewicz, K. Junosza-Stepowski, Maria Bogda, E. Barszczewska, M. Malicka, M. Znicz, St. Sielański
 Nast. program: „Wojna w królestwie walca”. W rol. gł. Renata Müller, Willi Fritsch, P. Hörbiger, A. Wohlbrück
 Początek seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g, III m. 50 g, Kup. ulg. 70 g

KINO TEATR
METRO
 PRZEJAZD 2
 Pocz. 0 4

Dziś po raz ostatni!
 Poraz pierwszy w Łodzi ulubienicy publiczności w najnowszej i najweselszej komedji pt.
FLIP i FLAP Cygańskie dziewczę
 UWAGA! Przepiękne melodie, muzyka i śpiew. Passe partout i bilety ulgowe nieważne.
 ANONS! Następny program: „MAŁY BUNTOWNIK” W rol. gł. **Shirley Temple**

KINO TEATR
ADRIA
 GŁÓWNA 1
 Pocz. 0 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz 10 linijek 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenie w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenie zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej